

Sędzia z Puław wyrzucony z pracy

**PRENUMERATA
wspólnoty**

Zapisy do 20 września na pocztę lub u listonosza.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławawska

pulawy.24wspolnota.pl

17 - 23 września 2019 r. ■ nr 38 (327) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)



Reklamuj się we Wspólnocie
500 402 567

Masz temat, zadzwoń
780 029 979

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Rolnicy: Szykują nam ekologiczne getto



Mieszkańcy gminy Nałęczów protestują przeciwko utworzeniu przez spółkę Nałęczów Zdrój stref ochronnych wód. - To jest ogromne zagrożenie dla nas rolników- mówi Grzegorz Pszczółka, nałęczowski radny z Piotrowic.

W ubiegły czwartek w tej sprawie odbyło się spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, w którym wzięli udział m.in. rolnicy, burmistrz Nałęczowa, wojewoda oraz przedstawiciel spółki Nałęczów Zdrój

Puławy: Bezpieczniej na skrzyżowaniu przy Kauflandzie

s. 3

Nowy prezes Nieruchomości Puławskich

s. 8

Kazimierz Dolny: Do Wąwozu Korzeniowego z biletem?

s. 17

Wąwolnica: Pogorzelcy z Karmanowic wciąż czekają na pomoc

s. 20

Nałęczów: Śmieci podrożeją

s. 20

Końskowola: Przedszkolakom i strażakom będzie ciepło

s. 21

Baranów: Shantel bawił mieszkańców na dożynkach

s. 22

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

R2

Głosuj na swojego dzielnicowego!

s. 4



sierż. szt. Rafał Rodzik

asp. szt. Zbigniew Kostka

asp. szt. Piotr Kotkiewicz

Azoty: Związkowcy poskarżyli się do premiera

- Panie Premierze prosimy o pomoc

- Naszym zdaniem za opóźnianie rozpoczęcia budowy bloku węglowego są odpowiedzialni ludzie pilnujący interesu rosyjskiego - twierdzą w piśmie do Mateusza Morawieckiego.

s. 12



Sławomir Wręga, przewodniczący ZPRC

Przez błąd starosty los dyrektorów na włosku

s. 7

Wystarczy skarga do wojewody, że podważyć wybór szefów szkół.



Mariola Bartoszcze, dyrektorka SOSW w Kęble

Juliusz Krzaczkowski, dyktor MOW w Puławach

LEWICA

MAGDALENA
DŁUGOSZ

pozycja 2 na liście Lewicy
do Sejmu RP



RÓWNE PRAWA -
WSPÓLNA SPRAWA

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500, 660 802 913

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Aneta Gawryjolek,
specjalista ds. reklamy
tel.: 500 402 567,
gawryjolek@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fierldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

AUTOPROMOCJA

W
NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl



Tak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Kościół na górcie wciąż na swoim miejscu



Tak kiedyś wyglądało otoczenie świątyni. Teraz po drewnianym płocie nie ma śladu

Po krótkiej przerwie wracamy ponownie do Puław. Tym razem przenosimy naszych czytelników w pobliże starego mostu na Wiśle. Zdjęcie w swoim archiwum odnalazł i udostępnił naszej redakcji pan Michał Mendel z Puław.

Nie wiadomo, kiedy ani kto wykonał fotografię. Na czarno-białym zdjęciu ktoś utrwalił kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, zwany przez puławian z racji swojego umiejscowienia „kościółem na górcie”. Od tamtej pory również w tej części miasta zaszły

zmiany. Świątynię odremontowano, a w tym roku modernizację przeszło ogrodzenie, które dziś wygląda nieco inaczej, niż na prezentowanym zdjęciu. Jednak podobnie jak na fotografii, tak i teraz wokół jest sporo zieleni.

Marta Pietroni

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach lub na terenie powiatu puławskiego 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi. Jak to zrobić? Wystarczy przysłać z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fierldorfa-Niła 18/9 w Puławach, albo przestać

je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty. W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

PAZUREM PO GAZECIE

Rzecz o LGBT w Puławach

Autor felietonu odnosi się do niedawnej akcji edukacyjnej, jaką w jedną z wrześniowych niedziel zorganizowały środowiska LGBT w Puławach na Placu Chopina.

Aktywiści Queer Tour zorganizowali w Puławach publiczne spotkanie z osobami hetero, zapewne nie tylko, aby edukować o środowisku LGBT.

Pytam! Po co, dlaczego i w jakim celu?

Środowisko LGBT nie wyraża się publicznie o potrzebę podobnego przekazu. Nawet kiedy organizuje tzw. „Marsze równości” to nie chodzi o ochronę tego środowiska. Chodzi o ludzkie, godne traktowanie tych ludzi w wymiarze społecznym i prawnym. Wszelkie ekspozowanie w przestrzeni publicznej tzw. „ideologii LGBT” przez kogokolwiek i w jakimkolwiek imieniu jest objawem humanitarnie nietaktownym.

Co to znaczy „ideologia LGBT”? To kretyński wymysł wszelkiej maści ksenofobów. Ideologia to globalny pogląd na życie i świat właściwy danej grupie społeczności ludzkiej. To wartość wielowymiarowa w rozwoju intelektualnym człowieka. Jaki to ma związek z LGBT?

LGBT to: nasi znajomi, kuzyni, siostry i bracia, nasi rodacy, którzy biologicznie i somatycznie związani ciałem nie są heteroseksualni. Ich publiczne demonstracje nie są ekspozowaniem orientacji seksualnej, to głosy pseudo-

moralistów o inklinacji ksenofobicznej. Marsze są buntem przeciw wykluczeniu, są żądaniem konstytucyjnych praw przynależnych osobom hetero. Co by było, gdyby osoby LGBT zorganizowały publiczne spotkanie o nas, o swoich oponentach? A przecież mają do tego prawo.

Ruszyłyby całe tabuny chamstwa i głupoty przeciw nim. Ruszyłyby cała krucjata różańcowo - modlitewna. Grupa relatywistów w Kościele. Nie ma w Ewangeliach zbiorowej modlitwy koniunkturalnie ekspozowanej w imię jakichkolwiek intencji. Modlitwa to osobista rozmowa z Bogiem. Nie tylko intymna duchowo, ale również uwarunkowana miejscem.

To, że moi rówieśnicy różańcowi nie myślą analitycznie - nie dziwię się. Tak w młodości zostali ukształtowani religijnie. Ubolewam, a nawet mnie to przeraża, kiedy młodzi rodacy wypowiadają się ksenofobicznie wobec osób LGBT. Mimo że często są to ich rówieśnicy. A już naprawdę godne ubolewania to krytyczna, ba nienawistna postawa Kościoła. Chciałoby się zapytać - a gdzie przykazanie o miłości bliźniego? (sic!)

Reasumując. Mój sympatyczny znajomy Jan Stępień, mąż Marii Szyszkowskiej onegdaj do mnie rzekł: „Ksenofobie, chamstwo i głupotę omijaj szerokim łukiem, proporcjonalnym do ich wielkości.”

I to by było na tyle!
Bogusław Tużnik
Puławy

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Posel na Sejm RP
Sławomir SKWAREK

PiS

SEJM

Pasja

Ojczyzna

Wspólnota

Rodzina

#SławomirSkwarek - Mobilne Biuro Poselskie

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARII

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Ołpiński Puławy

600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub

i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami

tel.691024470

Czy teraz w tym miejscu zmniejszy się liczba kolizji?

Światła przy Kauflandzie zsynchronizowane

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie zrównał czas przejazdu pojazdów jadących od strony Radomia z czasem przejazdu dla pojazdów jadących od strony Lublina na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Grabskiego w Puławach. Teraz może będzie tu mniej wypadków - mówią mieszkańcy.



Juliusz Gapiński,
wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w Puławach
Bardzo się z tego cieszę. To przede wszystkim wpłynie na bezpieczeństwo, uniknie się groźnych wypadków

się tym samym sprawcami kolizji i wypadków.

Do zarządców drogi - wcześniej była nim Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych Autostrad, teraz Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie - trafiło już wiele pism w tej sprawie.

Na początku marca tego roku interweniował również prezydent Puław, bo do niebezpiecznych zdarzeń dochodzi tuż przy ratuszu, a rejestruje je zamontowana na budynku urzędu miasta kamera.

- Straż Miejska wielokrotnie otrzymywała sygnały od mieszkańców o konieczności rozwiązania tego problemu, wobec czego po opracowaniu zebranych materiałów przez Komendanta Straży, Prezydent Miasta Puławy skierował do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie pismo zawierające prośbę o zapoznanie się z nimi i wypracowanie korzystnego dla kierowców i pieszych rozwiązania

- informowali na stronie internetowej pracownicy urzędu miasta.

Teraz będzie lepiej

W końcu Zarząd Dróg Wojewódzkich przychylił się do prośb mieszkańców miasta oraz tutejszych urzędników i 2 września wprowadził korektę w funkcjonowaniu światła. Teraz zarówno samochody jadące od strony Lublina, jak i Radomia mają tyle samo czasu na pokonanie skrzyżowania, a czerwone światło zapala się jednocześnie.

- Korekta w programie działania sygnalizacji polegała na likwidacji podfazy dla pojazdów skręcających w lewo w ciągu ulicy Lubelskiej na wlocie od strony skrzyżowania ulic: Lubelska - Gościńczyk - Wojska Polskiego. Harmonogram pracy sygnalizacji oraz inne parametry związane z koordynacją skrzyżowań z sygnalizacjami świetlnymi w ciągu ulicy

Lubelskiej pozostały bez zmian - tłumaczy Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie i dodaje:

- Istniejąca podfaza generowała kolizyjność uczestników ruchu, w szczególności kierujących pojazdami na wlocie ulicy Lubelskiej o krótszym czasie wyświetlania światła zielonego, błędnie ocenianym przez kierujących.

Zmianę w funkcjonowaniu światła zauważyli kierowcy.

- Jechałam od strony Lublina, skręcając w Grabskiego, zauważyłam, że teraz łatwiej jest skręcić w lewo w Grabskiego. Widać różnicę - mówi pani Monika, która często pokonuje to skrzyżowanie.

- Chociaż to trwało parę miesięcy i trzeba było kierować kilka pism, to nie spodziewałem się, że jednak tę sprawę uda się tak szybko załatwić, tzn. czas funkcjonowania światła od strony Lublina i od strony przeciwnej zostanie zrównany. Bardzo się z tego cieszę. To przede wszystkim wpłynie na bezpieczeństwo, uniknie się groźnych wypadków - przyznaje Juliusz Gapiński, wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w Puławach, które również walczyło o zmianę funkcjonowania światła przy Kauflandzie.

Marta Pietroni

A U T O P R O M O C J A

Zostań dziennikarzem Wspólnoty

Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska poszukuje dziennikarza. Lubisz być na bieżąco? Wiesz, co dzieje się w regionie? Masz lekkie pióro? - Dołącz do naszego zespołu!

Wymagania:

- * wykształcenie wyższe
- * umiejętność poprawnego konstruowania tekstu
- * łatwość nawiązywania kontaktów
- * umiejętność pracy pod presją czasu
- * mile widziane doświadczenie

Do Twoich obowiązków będzie należało:

- * zdobywanie informacji i redagowanie artykułów
- * przygotowywanie relacji z imprez odbywających się w regionie
- * wykonywanie zdjęć
- * współpraca z instytucjami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego itp.

Oferujemy:

- * pracę w młodym, ambitnym zespole
 - * elastyczne godziny pracy
 - * narzędzia niezbędne do pracy
- CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: pulawy@24wspolnota.pl



Kino Sybilla zaprasza

TYTUŁ FILMU	20-22.IX Pt-Nd	23.IX Pn	24-25.IX Wt-Sr	26.IX Czw
ANGRY BIRDS FILM 2 2D DUBBING Animacja, b/o, 96 min.	12:00 16:15 18:15	16:15 18:15	16:15 18:15	14:00 18:15
LEGIONY Historyczny, od 12 lat, 120 min.	14:00 20:15	14:00 21:45	14:00 20:15	11:45 16:00
TAJEMNICA OJCA PIO (LEKTOR) Biograficzny/dokument, od 12 lat, 80 min.		20:05		
WIECZÓR KINOMANIAKA				
BÓL I BLASK Dramat, od 15 lat, 113 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
Tel. 81 888 33 88

	Pn	Wt-Cz	Pt-Nd i święta
ULGOWY	15 zł	15 zł	15 zł
NORMALNY	14 zł	17 zł	19 zł
RODZINNY	15 zł	17 zł	17 zł

1. Bilet ulgowy ważny z aktualną legitymacją (uczni, studenci, emeryci, renciści).
2. Bilet rodzinny obowiązuje wyłącznie na film bez ograniczeń wiekowych (minimum 3 osoby, 1 lub 2 osoby dorosłe i dzieci).
3. Tani Pieniężnik na obywateli w dni tygodnia.

- * Kasa kina czynna 30 minut przed rozpoczęciem pierwszego seansu do momentu rozpoczęcia ostatniego seansu.
- * Nieodborne zaparkowanie ustawione się 30 minut przed rozpoczęciem danego seansu.
- * Dzieci do lat 3 otrzymują bilet bezpłatny (obowiązkowo musi przegapić się pod opieką osoby dorosłej oraz nie zapomnieć odoznanego miejsca na sali).
- * Wieczór Kinomania - 14 zł.
- * Karta Duży Rodziny (wzrost z doświadczeniem) lub legitymacja: WY - C20 - 142 zł, WY - AD - 142 zł.
- * Bilet grupowy - 14 zł (minimum 15 osób).

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,99	5,30	4,99	1,99
MZK	5,01	-	5,01	1,94
TESCO	5,05	5,39	5,09	1,99
BP	5,04	5,45	5,01	1,99
CARREFOUR	4,95	5,43	4,94	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,00	5,40	4,99	1,99
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,99	5,31	4,99	1,98

R E K L A M A

LEWICA
PRAWY I SPRAWIEDLIWY
numer 4 na liście Lewicy do Sejmu RP
MAREK MAZUREK
Sfinansowano z środków KW Sojuszu Lewicy Demokratycznej

LEWICA
ZDROWIE TO NIE TOWAR!
numer 1 na liście Lewicy do Sejmu RP
JACEK CZERNIAK
Sfinansowano z środków KW Sojuszu Lewicy Demokratycznej

- Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
- Neuralgie: trójdzielna, potyliczna, międzyżebrowa, biodrowo - pachwinowa, cieśni nadgarstka, kanału słępu
- Rwa kulszowa i ramienna
- Ból w przebiegu choroby nowotworowej
- Farmakoterapia
- Blokady dostawowe i nerwów obwodowych
- Zabiegi termalezji - najnowsza metoda leczenia bólu przewlekłego



PORADNIA LECZENIA BÓLU

24-100 Puławy
ul. Partyzantów 43
Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. **Krzysztof Brzeziński**
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyny Bólu

Przy zbyt wielu błędach, mieszkańiec tracił dostęp do ankiety

Radny: Mieszkańcy mieli problem z ankietą w sprawie pomnika

Miesiąc po zakończeniu ankiety dotyczącej zagospodarowania terenu przy „Rondzie” i budowie na tym terenie pomnika „Orlika” radny Tomasz Kraszewski wskazuje, że nie wszyscy mieszkańcy mogli oddać swój głos. Jego radnego władze blokowały dostęp do ankiety.

Mało głosów, większość na nie

Na początku wakacji prezydent Puław postanowił przeprowadzić konsultacje społeczne, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, czy na skwerze przy ul. Centralnej, czyli na popularnym „Rondzie”, gdzie jeszcze niedawno stał pomnik „Bohaterów wspólnych walk o wyzwolenie Puław”, powinien zostać wybudowany nowy pomnik - żołnierza wyklętego mjra Mariana Bernaciaka „Orlika”. O pozwolenie na wybudowanie takiego pomnika prosi władze miasta puławskie koło Światowego Związku Żołnierzy AK. Mieszkańcy mieli miesiąc na oddanie swojego głosu i mimo tak długiego czasu, w konsultacjach udział wzięło tylko 209 osób, z czego 167 osób (prawie 80%) odpowiedziało, że nie ma potrzeby budowania

takiego pomnika. W przeprowadzonej ankiecie po raz pierwszy trzeba było podać swoje dane - to reakcja prezydenta na głosy niektórych radnych, którzy skrytykowali wcześniejsze zbyt otwarte ankiety, których wyniki mogły zaburzać głosy nie pochodzące od mieszkańców.

Radny: Mieszkańcy nie mogli zagłosować

To, co miało uwiarygodnić ankietę, wywołało jednak kolejne wątpliwości. Jak wskazał ostatnio radny Tomasz Kraszewski w swojej interpelacji, część mieszkańców miała problem z przebrnięciem przez formularz danych osobowych i nie mogła oddać swojego głosu, bo po kilku próbach system blokował dostęp do ankiety.

- Mieszkańcy zainteresowani udziałem w ankiecie wyrażają swoje uwagi w kwestii możliwości technicznych funkcjonowania tej ankiety z powodu trzykrotnych negatywnych weryfikacji ich danych osobowych - zgłasza radny w piśmie do prezydenta.

Urzędnicy: Musieliśmy weryfikować, kto głosuje

Jak wyjaśnia w odpowiedzi dla radnego Iwona Kulesza, dyrektor Centrum Usług Wspólnych (odpowiadającego za system informatyczny urzędu - przyp. red.), zgodnie z wytycznymi ankieta



Tomasz Kraszewski,
puławski radny
Mieszkańcy zainteresowani udziałem w ankiecie wyrażają swoje uwagi w kwestii możliwości technicznych funkcjonowania tej ankiety



Magdalena Woźniakowska,
UM Puławy
W przyszłości zastanowimy się, jak tę weryfikację uprościć

została przygotowana w taki sposób, by jedna osoba mogła oddać tylko jeden głos i to wymusiło na każdym głosującym precyzyjne podanie swoich danych osobowych.

- W przypadku wprowadzenia trzykrotnie błędnych danych przez głosującego konto było blokowane - tłumaczy dyrektor i dodaje, że jeśli ktoś miał problem z weryfikacją danych, mógł zgłosić to do CUW i problem zostałby szybko rozwiązany, ale w czasie trwania ankiety żaden mieszkaniec nie zgłaszał takiego problemu.

- Podczas naszych spotkań w punkcie konsultacyjno-informacyjnym z cyklu „Środy z Budżetem Obywatelskim”, do punktu na Placu Chopina zgłosiło się kilka osób, które miały problem z zalogowaniem się i przejściem do ankiety, we wszystkich przy-

padkach problemem było błędne wpisanie danych osobowych. Po usunięciu literówek każda z osób przeszła do ankiety i wypełniła ją bez większych problemów - dodaje Magdalena Woźniakowska, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej UM Puławy, który przeprowadził omawiane konsultacje społeczne.

Możliwe, że w kolejnych ankietach nie będzie trzeba podawać wszystkich danych osobowych, a np. tylko numer PESEL, który wystarczy do jednoznacznej identyfikacji głosującego.

- W momencie realizacji tej ankiety mogliśmy wprowadzić tylko taką formę weryfikacji osoby oddającej głos. W przyszłości zastanowimy się, jak tę weryfikację uprościć - zapowiada urzędniczka.

Kamil Wąsik

Problemowy wybieg dla psów

- Czy uda się umiejscowić przeszkody tak, ażeby również większe psy mogły z nich korzystać? - pyta radny Michał Zakrzewski, którego zdaniem zabawki na wybiegu dla psów na „łakach” są wadliwie ustawione. - Gdybyśmy przesunęli przeszkody, problem miałyby mniejsze psy - odpowiada dyrektor ŻDM.



Wiesław Stolarski,
dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach
Obecnie nie możemy na placu niczego zmieniać, bo jest to obwarowane okresem trwałości projektu

Po tym, jak oddano kompleksowo zagospodarowane błonia miejskie (potoczne „łaki”) mieszkańcy zyskali pierwszy w Puławach wybieg dla psów, z którego zwierzęta i ich właściciele mogą korzystać, od kiedy plac zarósł trawnikiem. Miejski radny Michał Zakrzewski zwraca jednak uwagę na pewną niedogodność dla właścicieli dużych psów.

- Niektóre przeszkody są niestety na tyle wadliwie ustawione, że duże psy nie mogą z nich korzystać. Przeszkody są umiejscowione zbyt blisko siebie. Duże psy nie dają rady przeskoczyć dwóch przeszkód na raz i po prostu o jedną zahaczają - stwierdza radny w przygotowanej na ostatnią sesję interpelacji i dopytuje, czy jest możliwość takiego umiejscowienia przeszkód, by również większe psy mogły z nich korzystać.

O sprawę poruszoną przez radnego pytamy Wiesława Stolarskiego, dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, który z ramienia ratusza odpowiada za utrzymanie skweru wraz z wybiegiem.

- Wybieg został wykonany zgodnie z projektem. Radny w interpelacji wyjaśnia, że ze wskazaną na zdjęciach przeszkodą nie radzą sobie duże psy, bo rozstaw

przeszkód jest zbyt mały. Ale gdybyśmy nawet ten rozstaw zwiększyli, wtedy duże psy mogłyby się bawić, a z kolei zabawka byłaby niedostosowana do małych psów. Poza tym obecnie nie możemy na placu niczego zmieniać, bo jest to obwarowane okresem trwałości projektu i okresem gwarancyjnym. Oczywiście z uwagą będziemy przyjmować wszelkie sugestie, dotyczące ewentualnego uzupełnienia wybiegu o nowe elementy i w miarę możliwości finansowych budżetu miasta będziemy starać się je wprowadzać w przyszłych latach - wyjaśnia dyrektor Stolarski.

Kamil Wąsik

Zagłosuj na swojego dzielnicowego

Trwa plebiscyt na Najbardziej Rozpoznawalnego Dzielnicowego Powiatu Puławskiego. Głosowanie trwa do 10 października.

Za nami pierwszy tydzień głosowania. Na koncie stróżów prawa pojawiły się pierwsze głosy. Mamy też lidera. Jak na razie największym poparciem cieszy się dzielnicowy, któremu podlega gmina Baranów - sierż. szt. Rafał Rodzik z Komisariatu Policji w Kurowie.

Na kogo można głosować?

1. asp. Marcin Bielecki, SMS o treści wsp.pul.1
2. asp. Marcin Kuba, SMS o treści wsp.pul.2
3. asp. szt. Leszek Janicki, SMS o treści wsp.pul.3
4. sierż. szt. Leszek Ciupa, SMS o treści wsp.pul.4
5. sierż. szt. Marcin Piwoński, SMS o treści wsp.pul.5
6. asp. Tomasz Matejek, SMS o treści wsp.pul.6

7. asp. szt. Piotr Kotkiewicz, SMS o treści wsp.pul.7 - 1 głos
8. st. asp. Piotr Zdun, SMS o treści wsp.pul.8
9. asp. szt. Zbigniew Kostka, SMS o treści wsp.pul.9 - 2 głosy
10. st. asp. Andrzej Sikora, SMS o treści wsp.pul.10
11. asp. szt. Wojciech Sołyga, SMS o treści wsp.pul.11
12. asp. szt. Andrzej Petruk, SMS o treści wsp.pul.12
13. asp. szt. Andrzej Kilian, SMS o treści wsp.pul.13
14. asp. szt. Rafał Wrzesiński, SMS o treści wsp.pul.14
15. asp. szt. Jacek Janicki, SMS o treści wsp.pul.15 - 1 głos
16. asp. Robert Wąsik, SMS o treści wsp.pul.16
17. sierż. szt. Rafał Rodzik, SMS o treści wsp.pul.17 - 4 głosy
18. asp. szt. Maciej Wąsik, SMS o treści wsp.pul.18
19. mł. asp. Grzegorz Skoczylas, SMS o treści wsp.pul.19
20. st. asp. Rafał Głos, SMS o treści wsp.pul.20

Marta Pietroni



sierż. szt. Rafał Rodzik zdobył do tej pory 4 głosy

JAK GŁOSOWAĆ?

1. za pomocą kuponu: wycięty i wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji Wspólnoty Puławskiej (ul. Fieldorfa-Niła 18/9, budynek HTM 1) lub złożyć do urny w budynku Komendy Powiatowej Policji w Puławach (ul. Wojska Polskiego), komisariatu w Kazimierzu Dolnym oraz posterunków w Kurowie i Nałęczowie
2. wysyłając SMS na numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (wsp.pul. numer kandydata), koszt SMS 2,46 zł (z VAT)



DZIELNICOWY 2019

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Wjechał w dom sąsiada. Był kompletnie pijany



Pijany mężczyzna próbując wyjechać z posesji sąsiada zawiesił traktor na podmurówce garażu

Za jazdę po pijanemu 69-latek z gminy Kurów odpowie przed sądem. Grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą sobotę w jednej z miejscowości w gminie Kurów. Mężczyzna kierujący ciągnikiem wjechał na posesję sąsiada i uderzył w dom. Próbuąc wyjechać, zawiesił pojazd na pod-

murówce garażu. Jego manewry zauważyła właścicielka domu, która zabrała kierowcy kluczyk od ciągnika uniemożliwiając dalszą jazdę. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, szybko ustalili przyczynę zdarzenia. Kierowca ciągnika, 69-latek z gminy Kurów miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Zostało mu zatrzymane prawo jazdy.

Monika Głos-Oszatowska

IX Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych za nami

Ich muzyka rozbrzmiewała na całe miasto



Więcej zdjęć na
pulawy.24wspolnota.pl

Muzycy nie tylko grali, ale równocześnie z instrumentami w dłoni tańczyli i śpiewali. Występy publiczność nagradzała gromkimi brawami



W sobotę zespoły biorące udział w Festiwalu przemaszerowały spod Pałacu Czartoryskich na Plac Chopina, gdzie po raz kolejny prezentowały się publiczności. Na zdjęciu orkiestra ze Starej Błotnicy



Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych, to niezwykle dynamiczne i kolorowe widowisko. Z orkiestrami występują także mażoretki, które prezentują swoje umiejętności podrzucając w górę pałeczki mażoretkowe



W tym roku do Puław przyjechała Wzorowa Orkiestra Dęta „Złoti Surmy” i zespół mażorettek „Suziriya” z miejscowości Kałusz na Ukrainie



Publiczność nie zawiodła. Mieszkańcy chętnie wzięli udział w wydarzeniu na Skwerze Niepodległości

Do Puław zjechali z całej Polski oraz Ukrainy. W ubiegły weekend zorganizowano IX Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych. Jak co roku impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców.

Podczas 3-dniowego wydarzenia w Puławach oraz okolicznych miejscowościach odbyły się liczne koncerty i pokazy. W tym roku w Festiwalu wzięło udział 11 zespołów z Polski, a do Puław na specjalne zaproszenie przyjechali muzycy z Ukrainy. Oficjalne otwarcie imprezy nastąpiło na Skwerze Niepodległości. Przez dwie i pół godziny widzowie mogli wysłuchać kilkunastu utworów w przeróżnych in-

strumentalnych aranżacjach. Następnego dnia spod Pałacu Czartoryskich ulicami Puław przemaszerowały zespoły, które później wystąpiły przed publicznością na Placu Chopina. Finałowa gala została zorganizowana tradycyjnie na stadionie MOSiR, gdzie zespoły wspólnie zagrały wszystkie zespoły.

Dominik Kęsik/MP



Swoje zdolności muzyczne zaprezentowała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z OSP w Rajsku w województwie małopolskim



Dla Puławskiej Orkiestry Dętej był to już drugi występ podczas Festiwalu. Grupa otworzyła IX Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych

Reprezentacja Artystów Polskich wyjechała z Opola z pięcioma bramkami. Gospodarze zdobyli tylko trzy

Wstęga przecięta, tablica odsłonięta, stadion otwarty



Trybuny pękają w szwach. Na stadionie jest 700 m siedzących. Ale nie wszystkim dane było usiąść sobie



Symbolicznego otwarcia zmodernizowanego obiektu sportowego dokonali władze miasta, województwa lubelskiego, prezes MKS Opolanin, proboszcz opolskiej parafii oraz ... kandydaci PiS startujący do Sejmu



Zbigniew Bartnik, prezes LZPN odznaczył okolicznościowym medalem najstarszego żyjącego współzałożyciela MKS Opolanka pana Przemysława Koconia



Jak urodziny, to i prezenty. Władze Opola i powiatu opolskiego przekazały MKS Opolanin bonny urodzinowe. Każdy o wartości 7500 zł



Odsłonięcia tablicy dokonał syn, Piotr Drański. Na uroczystości obecna była też cała rodzina nieżyjącego założyciela MKS

Powiat opolski: Miejski Klub Sportowy Opolanin Opole Lubelskie świętował w niedzielę 70. urodziny. Razem z nim rzesza mieszkańców, politycy i celebryci znani ze szklanego ekranu.

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Włodzisław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Mirowski czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Powodów do świętowania opolskie środowisko sportowe miało kilka. Jubileusz 70-lecia istnienia miejskiego klubu połączony został z uroczystym otwarciem zmodernizowanego obiektu, na którym na co dzień grają piłkarze z Opola.

Najważniejszym punktem było odsłonięcie tablicy pamiątkowej dedykowanej jednemu z założycieli i trenerów ówczesnego klubu Opolanka. Mowa o nieżyjącym już Marianie Drańskim, który wspólnie z kilkoma innymi kolegami powołał przed 70 laty do życia w Opolu Lubelskim klub sportowy. Od niedzieli boisko nosi jego imię. Odsłonięcia tablicy dokonał syn, Piotr Drański, a poświęcenia całego obiektu proboszcz opolskiej parafii.

Do dyspozycji piłkarze mają płytę o wymiarach 105x68 m, z naturalną trawą, wyposażoną w system zraszacz. Boisko jest oświetlone, ogrodzone. Na kibiców czeka 700 miejsc siedzących, w tym 539 na trybunie betonowej południowej, częściowo zadaszonej oraz 174 na trybunie północnej. Do tego wydzielony sektor do kibiców drużyny gości oraz boksy dla zawodników rezerwowych gości i gospodarzy. Jest również specjalne pomieszczenie dla spikera, a także nowoczesne zaplecze socjalne.



Czesław Rak

z Niedzwicy

Jestem najstarszym piłkarzem LZPN, od 52 lat związanym z Klubem Orion Niedzwica. Przyjechałem na tyżworolkach do Opola, chciałem zobaczyć ten nowo otwarty stadion. Bardzo mi się podoba. Na stadionie najważniejsza jest murawa. Pamiętam, że Opolanka zawsze była mocnym klubem. Graliśmy kiedyś tutaj, częściej wygrywaliśmy, także było bardzo ciekawie. Bardzo podoba mi się w Opolu i Poniatowej kultura sportowa.

- Obiekt jest piękny. Myślę, że jest pewnie skrojony na potrzeby tego klubu. Cieszy mnie, że coraz więcej takich inwestycji jest oddawanych w Polsce - przyznał w rozmowie z nami aktor Jarosław Jakimowicz, kapitan reprezentacji artystów polskich, którzy uświetnili całą uroczystość, rozgrywając mecz z gospodarzami.

Aktorzy wyjechali z Opola z pięcioma zdobytymi bramkami. Gospodarzom udało się zdobyć tylko trzy gole.

Władze miasta zapowiadają kolejne inwestycje.



Jan Kanthak,

rzecznik ministerstwa sprawiedliwości

Rzadko teraz mam wolny czas, aby grać w piłkę nożną. A jak jest taka wspaniała impreza, to człowiek może poczuć się jak gwiazda FIFA czy Ligi Mistrzów. Przyjąłem zaproszenie przez artystów był bardzo wysoki. Pefen szacunek. W ten sposób powinniśmy zachęcać ludzi do uprawiania sportu, bo sport to nie tylko zdrowia, ale też i pewna kultura, która kształtuje charakter i odciąga od pokus sięgania po używki.

- Podejmujemy już dziś działania, aby w sąsiedztwie tego obiektu powstało boisko ze sztuczną nawierzchnią. Chcemy też, żeby powstało w mieście lodowisko - zapowiadała Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, który w meczu z artystami zdobył dla drużyny Opola pierwszą bramkę.

Agnieszka Ciekot



Piotr Drański,

syn założyciela MKS Opolanka

Jestem bardzo szczęśliwy z tego powodu, że jest taka uroczystość, że ten stadion nazwany został imieniem mojego nieżyjącego ojca. On całe swoje życie oddał temu klubowi, opolskiej piłce nożnej. Uważam, że należało mu się coś takiego, choć ja o to nie zabiegałem. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tej dzisiejszej uroczystości. To jest naprawdę wzruszenie wielkie dla naszej rodziny.



Kinga Malec

ze Świdrow

Atmosfera na tej imprezie była taka jak na wielkim stadionie. I do tego jeszcze te gwiazdy. Choć uważam, że lepiej grała nasza drużyna. Także wrażenia mam super, wszystko dzisiaj mi się podobało. Przyjechałam po autografy. Polowałam na Marcina Mroczka i braci z zespołu Pectus, którego czasami słucham.

Urzednicy w Puławach inaczej niż wojewoda interpretują przepisy

Wadliwe konkursy w starostwie. Los dyrektorów może wisieć na włosku

Wystarczy skarga do wojewody, żeby podważyć wybór szefów szkół. W pozostałych komisjach konkursowych oceniających kandydatów podczas konkursów do SOSW i MOW również nie było przedstawicieli Forum Związków Zawodowych. To oznacza, że postępowania również mogą być obarczone błędem prawnym.

Wojewoda wykrył nieprawidłowości

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wojewoda stwierdził nieważność uchwał Zarządu Powiatu Puławskiego dotyczących powołania komisji konkursowej oraz zatwierdzenia konkursu na stanowisko dyrektora ZS nr 3 Puławach. Przypominajmy, że organ nadzoru analizując dokumenty z puławskiego starostwa wskazał kilka nieprawidłowości i naruszeń prawa. Pierwszym takim naruszeniem według prawników wojewody było nieprawidłowe powołanie komisji konkursowej. W składzie komisji wyłaniającej nowego dyrektora „Szpułek” nie znaleźli się bowiem wszyscy wymagani zapisami w ustawie o prawie oświatowym reprezentatywni przedstawiciele związków zawodowych. Powiat nie wystąpił o wskazanie przedstawiciela Forum Związków Zawodowych, co według prawników daje możliwość unieważnienia konkursu, ponieważ nieprawidłowości te mogły mieć ewidentny wpływ na wynik postępowania.

Starostwo czeka, ale zmiany w szkole nieuniknione

Od rozstrzygnięcia nadzorczego stwierdzającego nieważność uchwał dotyczących powołania komisji konkursowej oraz zatwierdzenia konkursu na stanowisko dyrektora ZS nr 3 w Puławach Zarząd Powiatu może się odwołać i ma na to czas do 30 września.

- Przypadek ZS nr 3 jest poddawany analizie prawnej w zakresie celowości ewentualnego zaskarżenia do WSA. Na dzień dzisiejszy decyzji Zarządu jeszcze



Kamil Lewandowski

inspektor do spraw współpracy z mediami i prowadzenia polityki informacyjnej powiatu – rzecznik prasowy Starosty Puławskiego
Przypadek ZS nr 3 jest poddawany analizie prawnej w zakresie celowości ewentualnego zaskarżenia do WSA. Na dzień dzisiejszy decyzji Zarządu jeszcze w tej sprawie nie ma

Małgorzata Torbic, z

Urząd Wojewódzki w Lublinie

Skargi obywatelskie są składane do Wojewody na podstawie KPA i nie ma ograniczeń czasowych na wniesienie takiej skargi

w tej sprawie nie ma - informuje Kamil Lewandowski, inspektor do spraw współpracy z mediami i prowadzenia polityki informacyjnej powiatu – rzecznik prasowy Starosty Puławskiego.

Mimo że ostatecznych decyzji w sprawie szkoły nie ma, to i tak rozstrzygnięcie nadzorcze zmusza urzędników starostwa do podjęcia kolejnych kroków w sprawie swojej placówki oświatowej.

- Stwierdzenie przez organ nadzoru nieważności jakiejś uchwały wstrzymuje jej wykonanie. W związku z tym, że wojewoda stwierdził nieważność dwóch uchwał związanych z konkursem, to w konsekwencji należy uznać, że również te uchwały, które były ich następstwem także zostają wstrzymane. Zarówno więc uchwała o powierzeniu obowiązków dyrektora, jak i udzielenie upoważnienia do składania oświadczeń woli również zostają wstrzymane. W związku z tym pan dyrektor Marek Matyjanka nie wykonuje już obowiązków dyrektora szkoły - wyjaśnia rzecznik prasowy starosty i dodaje:

- Zarząd Powiatu zdecydował się do dnia 30 września powierzyć pełnienie obowiązków dyrektora ZS nr 3 panu Grzegorzowi Jabłońskiemu.

Jaką decyduję podejmie później starosta jeszcze nie wiadomo. Jeśli się nie zdecyduje iść na drogę sądową, to ma jeszcze kilka wariantów do wyboru. Może ogłosić ponowną procedurę konkursową. Może również powierzyć obowiązki dyrektorskie na okres 10 miesięcy jednemu z nauczycieli lub skorzystać z trzeciej alternatywy i tak jak wcześniej w przypadku MOW wskazać już na 5 lat nowego dyrektora.

Problemów może być więcej

Na początku czerwca powiat szukał kandydata na dyrektora nie tylko do ZS nr 3. Kadencje kończyły się również w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Kęble i Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Puławach. Przypominajmy, konkurs do SOSW wygrała na kolejną kadencję Mariola Bartoszcze. Konkurs dotyczący MOW nie został rozstrzygnięty, a w późniejszym terminie starosta wskazała Juliusza Krzaczkowskiego na nowego dyrektora ośrodka.

Powyższe konkursy ogłaszane były w jednym terminie i wszystkie komisje konkursowe oceniające kandydatów nie miały w swoim składzie przedstawiciela Forum Związków Zawodowych. Wynika zatem z tego, że nie jedno, a trzy postępowania konkursowe zostały przeprowadzone przez Starostwo przeprowadzone nieprawidłowo. Pozostałych dwóch dyrektorów może czekać podobny los jak Marka Matyjankę, który przez urzędnicze niedopatrzanie nie pełni już swojej funkcji mimo że wygrał konkurs na stanowisko dyrektora ZS nr 3.

Jedna skarga obywatelska może zmienić los pozostałych dyrektorów

W świetle przepisów o samorządzie powiatowym przekazaniu organowi nadzoru z urzędu podlegają jedynie uchwały rady powiatu oraz uchwały zarządu powiatu stanowiące przepisy porządkowe. Starosta zobowiązany jest do przedłożenia wojewodzie uchwał rady w ciągu 7 dni od dnia ich podjęcia. Uchwały organów

powiatu w sprawie wydania przepisów porządkowych podlegają przekazaniu w ciągu dwóch dni od ich podjęcia.

Ustawa nie wprowadza jednak podobnego obowiązku w odniesieniu do pozostałych uchwał zarządu powiatu, takich jak na przykład uchwały dotyczące postępowań konkursowych na stanowiska dyrektorów w oświacie. Wojewoda sprawdzi je pod względem prawnym, ale tylko po wcześniejszym złożeniu skargi, na przykład przez obywatela. Tak właśnie było w przypadku konkursu do ZS nr 3.

- Rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwał Zarządu Powiatu Puławskiego Nr 119 z dnia 28 maja 2019 r. w sprawie powołania Komisji Konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach oraz Nr 159/2019 z dnia 2 lipca 2019 r. w sprawie zatwierdzenia konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach zostało wydane po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, zainicjowanego skierowaną do organu nadzoru skargą obywatelską - informuje Małgorzata Torbic z Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

Jak wyjaśnia dalej urzędniczka tego rodzaju skargi nie wpłynęły dotychczas do organu nadzoru w sprawie innych postępowań konkursowych ogłoszonych przez Zarząd Powiatu w Puławach. Wszystko może być jednak kwestią czasu.

- Skargi obywatelskie są składane do wojewody na podstawie Kodeksu Postępowania Administracyjnego i nie ma ograniczeń czasowych na wniesienie takiej skargi - mówi Małgorzata Torbic.

W przypadku, kiedy konkursy przeprowadzone przez powiat obciążone są błędem prawnym w każdej chwili do Wojewody może wpłynąć skarga obywatelska, a co za tym idzie pozostali dyrektorzy mogą podzielić los Marka Matyjanki. Co ciekawe wszystkie tegoroczne konkursy na dyrektorów placówek oświatowych, których organem prowadzącym jest Miasto Puławy również w swoich składach nie miały przedstawiciela z Forum Związków Zawodowych, więc można doszukiwać się i w ich przypadku pewnych nieprawidłowości.

Monika Głos-Oszatowska



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Placa (brutto)
Pracownik ogólnobudowlany	Puławy / Usługi Ogólnobudowlane PIAG-BUD	od 2250 zł
Brukarz	Puławy / Usługi Ogólnobudowlane PIAG-BUD	od 2250 zł
Operator koparko - ładowarki	Puławy / P.B.H.T.PeZet-BUD	od 2250 zł
Brukarz	Puławy / P.B.H.T.PeZet-BUD	od 2250 zł
Operator kruszarki	Puławy / P.B.H.T.PeZet-BUD	od 2250 zł
Pracownik ochrony	Zagłoba / GRUPA SOLID SECURITY	od 2250 zł
Magazynier kierowca	Puławy / PHU DOM-LUX	od 2250 zł
Piekarz	Skowieszyn / ŁUKASZ SKAŁBAN	od 2250 zł
Sprzedawca / Kasjer	Puławy / CCC S.A.	od 1700 zł
Pracownik fizyczny	Góra Puławska / AUTO EXPERT	od 2250 zł
Elektromechanik samochodowy	Puławy / Miejski Zakład Komunikacji Puławy	od 2500 zł
Cieśla szalunkowy	Janowiec	od 2250 zł
Blacharz samochodowy	Puławy / AUTO PIKUL	od 2250 zł
Lakiernik	Puławy / AUTO PIKUL	od 2250 zł
Elektromechanik pojazdów samochodowych	Puławy / AUTO PIKUL	od 2250 zł
Elektryk samochodowy	Puławy / AUTO PIKUL	od 2250 zł
Diagnosta samochodowy	Puławy / AUTO PIKUL	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Placa (brutto)
Pracownik ochrony	Zagłoba / GRUPA SOLID SECURITY	od 2250 zł
Rwacz / Rwaczka	Osiny	od 1545 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Chodel	od 14,7 zł/h
Pracownik chłodni	Ratoszyn Drugi	od 2250 zł
Ds Geodezji i Kartografii w Wydziale Geodezji, Kartografii i Katastru	Opole Lubelskie / Starostwo Powiatowe	od 2250 zł
Magazynier / Operator wózka widłowego	Chruślina Kolonia / WITABO	od 2250 zł
Murarz	Truszków / USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE ŁUKASZ MROCZKOWSKI	od 3500 zł
Automatyk - elektryk	Poniatowa/ POLIFOLIA	od 3000 zł
Operator myjni	Poniatowa	od 2300 zł
Mechanik maszyn	Poniatowa/ POLIFOLIA	od 2700 zł
Główny księgowy	Opole Lubelskie / Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza	od 2000 zł
Cukiernik	Poniatowa / PIEKARNIA PONIATOWA S.C. JAROSŁAW KUBIĆ MARIA KUBIĆ	od 2250 zł
Krajaż pieczywa	Poniatowa / PIEKARNIA PONIATOWA S.C. JAROSŁAW KUBIĆ MARIA KUBIĆ	od 2250 zł



NEKROLOGI

PUŁAWY

Tadeusz Żyłka, 70 l.
Wysokie Koło, zm. 04.09.

Czesława Chołubek, 77 l.
Janowiec, zm. 08.09.

Teresa Tokarska, 80 l.
Puławy, zm. 10.09.

Antoni Florian Księżniak, 84 l.
Kurów, zm. 10.09.

Bogdan Robert Babicz, 48 l.
Nałęczów, zm. 11.09.

Sylwester Łyszcz, 54 l.
Kazimierz Dolny, zm. 11.09.

Zofia Olszak, 66 l.
Osiny, zm. 12.09.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Miroslaw Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

OPOLE LUBELSKIE

Marian Kulig, 62 l
Polanówka, zm. 5.09.

Jerzy Cięszczyk, 74 l
Jeżów, zm. 6.09.

Waldemar Maros, 56 l
Łaziska, zm. 6.09.

Barbara Ostrowska, 68 l
Opole Lubelskie, zm. 7.09.

Krystyna Łyżwińska, 70 l
Nieszawa, zm. 7.09.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PONIATOWA

Lidia Jackowska, 71 l
Poniatowa, zm. 8.09.

Teresa Jachura, 78 l
Poniatowa, zm. 10.09.

Krystyna Nowaczek, 86 l
Karczmiska, zm. 12.09.

Zygmunt Błaszczak, 82 l
Grabówki, zm. 12.09.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687

Pierwsza taka inicjatywa w województwie

Wisła Puławy stworzyła Klub Biznesu



Pierwsze spotkanie w ramach partnerskiego klubu biznesu Wisły Puławy miało formę śniadania biznesowego. Goście w hotelu Król Kazimierz – prezesi i przedstawiciele firm z Lubelszczyzny, ale nie tylko – mogli w nieformalnej atmosferze przy szwedzkim stole wzajemnie się poznać, co może zaowocować dobrą współpracą. Po śniadaniu wysłuchali prezentacji poświęconej partnerskim klubom biznesowym

KS Wisła Puławy ruszył z własnym Klubem Biznesu. Jego działalność zainaugurowano na śniadaniu biznesowym w hotelu Król Kazimierz w Kazimierzu Dolnym, gdzie spotkali się przedsiębiorcy, menedżerowie i działacze sportowi.

Pionierzy z Puław

Klub Biznesu Wisły Puławy będzie pierwszym takim klubem na Lubelszczyźnie. Powstał w ramach ogólnopolskiego projektu

pod nazwą Partnerskie Kluby Biznesowe. Dzięki takim klubom zaangażowani w nie biznesmeni włączają się w sponsoring sportu, ale w zamian zyskują możliwość kontaktu, wymiany doświadczeń i współpracy z innymi firmami -klubowiczami. Podczas spotkania prezentowano przykłady dobrego funkcjonowania takich klubów biznesu, m.in. przy Koronie Kielce.

Wiśle przybędzie sponsorów

Dla Wisły Puławy Klub Biznesu będzie przede wszyst-



Michał Mendel,

przedstawiciel firmy MAX Przewóz Osób

Jako firma chcielibyśmy poznać innych przedsiębiorców w okolicy, zacieśnić kontakty i współpracę. W grupie jest zawsze łatwiej, możemy się uzupełniać i obniżać koszty. Myślę, że na klubie biznesowym Wisły Puławy mogą skorzystać i przedsiębiorcy i klub sportowy

kim szansą na powiększenie bazy swoich sponsorów, co jest szczególnie ważne po niedawnych trudnościach finansowych związanych ze zmianami zarządu i chwilowym wycofaniem głównego sponsora. By należeć do klubu, firmy będą musiały w określony sposób wesprzeć klub i w zależności od wykupionego pakietu sponsorskiego dostaną jeden z czterech tytu-



Andrzej Hałabis,

właściciel firmy Diament Doradcy Finansowi

Znalazłem informację o śniadaniu biznesowym Wisły Puławy i, ponieważ wiem na czym polega idea klubów biznesu, postanowiłem zobaczyć jak to wygląda od środka, bo nigdy nie byłem na takim spotkaniu. Moja firma ma siedzibę w Lublinie, ale działamy na terenie całej Polski. Członkostwo w Klubie Biznesu daje możliwość do nawiązywania kontaktów z innymi firmami. Jest dziś tutaj wielu ciekawych ludzi. Nawiązałem już kilka relacji i myślę, że to dopiero początek

łów: Przyjaciel Wisły, Brązowy Sponsor, Srebrny Sponsor, Złoty Sponsor (wysokości pakietów podczas prezentacji nie ujawniono).

Kamil Wąsik

Puławski nadleśniczy odwołany

Zbigniew Hałackiewicz został odwołany z funkcji Nadleśniczego Nadleśnictwa Puławy. Na jego stanowisko lubelska dyrekcja Lasów Państwowych wyznaczyła Jerzego Bosiaka. Już w zeszłym tygodniu „Wspólnota” nie zastała w nadleśnictwie byłego Nadleśniczego.



Zbigniew Hałackiewicz od 35 lat pracował w Lasach Państwowych, od 4 lat był puławskim Nadleśniczym. Teraz został odwołany i zwolniony z pracy

Decyzję o odwołaniu Zbigniewa Hałackiewicza, szefa Nadleśnictwa Puławy Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych podjęła w zeszły wtorek. Nie podano przyczyny odwołania, a bezpośrednio po decyzji RDLP pracę w Puławach rozpoczął nowy nadleśniczy.

– Pan dyrektor zgodnie ze swoimi kompetencjami wynikającymi z zapisów Ustawy o lasach ma możliwość powołania lub odwołania leśniczego bez podania przyczyny. Dyrektor we wtorek z takiej możliwości skorzystał odwołując pana nadleśniczego Zbigniewa Hałackiewicza i w jego miejsce powołując pana Jerzego Bosiaka. Pana Hałackie-

wicza obowiązuje trzymiesięczne wypowiedzenie – mówi Ewa Pożarowszczyk, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Zbigniew Hałackiewicz pracuje w Lasach Państwowych od 35 lat. Puławskim Nadleśniczym był od 2015 roku. Swoją karierę opuścił już w zeszłym tygodniu.

Kamil Wąsik

Dwa i pół kilo marihuany w rękach policji



Część suszu była spakowana, natomiast część suszyła się w siatkach. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych narkotyków to prawie 100 tysięcy złotych

29-latek został aresztowany po tym, gdy puławscy policjanci znaleźli u niego w stodole 2,5 kilograma suszu konopii indyjskiej. Może mu grozić nawet 10 lat więzienia.

W minionym tygodniu puławscy kryminalni zajmujący się przestępczością narkotykową weszli na jedną z posesji w gminie Garbów. Mieli informacje, że zamieszkujący tam 29-latek może posiadać znaczną ilość środków odurzających.

– W trakcie przeszukiwania stodoły policjanci znaleźli blisko 2,5 kilograma suszu roślinnego. Badanie testerem potwierdziło, że jest to mari-

huana. Część suszu była spakowana, natomiast część suszyła się m.in. w siatkach na zabawki. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych narkotyków to prawie 100 tysięcy złotych – relacjonuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP Puławy.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Będzie odpowiadał za uprawę konopi innych niż włókniste i wytworzenie z nich środka odurzającego w znacznej ilości. Sąd Rejonowy w Puławach aresztował go na trzy miesiące. Zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

kw

Mieli współpracować w turystyce, nikt nic nie zrobił

Od majowego spotkania radnych z Puław, Kazimierza i Janowca w sprawie podjęcia współpracy dot. turystyki i promocji minęły ponad trzy miesiące i choć wniosków padło wiele, żadnego nie zrealizowano. Z braku działań radny Grzegorz Bińczak rozliczał ostatnio dział promocji UM Puławy i POK Dom Chemika.

Co zmieniono przez wakacje?

Przed wakacjami puławscy radni wspólnie z samorządowcami z Kazimierza i Janowca wypracowali pomysły na turystyczną współpracę trzech miejscowości. Zaproponowano wtedy m.in. wprowadzenie wspólnych biletów, wspólnych materiałów promocyjnych i wymianę informacji na stronach internetowych. Pomysłodawcą dyskusji o wspólnych działaniach był radny PiS, Grzegorz Bińczak, który chciał, by przez wspólne działania Puławy mogły zerwać z wize-

runkiem „miasta tranzytowego do Kazimierza i Janowca”. Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Promocji Miasta, Kultury i Współpracy pod koniec sierpnia radny przypomniał o wypracowanych pomysłach i zapytał, czy któryś z nich udało się już zrealizować miejskim jednostkom.

– Zbliżamy się do schyłku wakacji, a 30 maja br. mieliśmy wspólne posiedzenie komisji promocji z kolegami z Janowca i Kazimierza Dolnego, na którym zostało wysuniętych wiele propozycji, w moim mniemaniu usprawniających turystykę w Puławach. Więc chciałem zapytać zarówno przedstawiciela wydziału urzędu miasta zajmującego się turystyką, jak i pana dyrektora POK, ponieważ Centrum Informacji Turystycznej działa pod egidą POK, które z tych wniosków zostały zrealizowane i jak one wpłynęły na ruch turystyczny w okresie wakacyjnym? – pytał Bińczak.

Można było po prostu działać

Pierwszy na pytanie radnego odpowiedział Łukasz Kołodziej z UM Puławy, który stwierdził, że nie ma żadnych informacji na ten temat i zobowiązał się

do odpowiedzi na następnym posiedzeniu. Dyrektor POK Zbigniew Śliwiński wytłumaczył radnemu, że POK nie otrzymał w tej sprawie żadnych wytycznych z urzędu miasta. Tu radny zauważył, że pewne działania można było podjąć bez szczegółowych wytycznych, tym bardziej, że podczas majowej komisji urzędnicy sami zobowiązali się do podjęcia współpracy z Kazimierzem i Janowcem. Głos Bińczaka wsparła radna Beata Kozik.

– Wydaje mi się, że niektóre działania można podejmować bez konkretnych wniosków, tym bardziej, że komisja, o której wspominał radny Bińczak była dosyć liczna, byli tutaj przedstawiciele naszych wydziałów, jak również Domu Chemika, więc nie rozumiem zaskoczenia i tego, że nic w tym temacie nie zostało zrobione, ponieważ nic nie zostało przedstawione przez wydział – stwierdziła radna.

– Nie wyobrażam sobie, żeby na wniosek kogoś z radnych np. pan dyrektor muzeum opracowywała wspólny bilet z Janowcem i Kazimierzem, bo ona jest menedżerem i to powinno wychodzić od niej. Tak samo jak opracowanie wspólnej mapy szlaków turystycz-

nych czy przygotowanie w CIT wspólnej oferty dla wszystkich gmin. To powinno wychodzić od dyrektorów poszczególnych ośrodków. My tylko wysunęliśmy pewne sugestie. Rozumiem, że były one nietrafne w państwa mniemaniu i po prostu z nich nie skorzystaliście – podsumował Bińczak.

Sama dyskusja pozostawiła wiele do życzenia

Z kolei radny Waldemar Kowalczyk skrytykował sam sposób prowadzenia majowych obrad z gośćmi.

– Dyskusja miała charakter bardzo nieprofesjonalny, nieprzygotowany w żaden sposób, bez moderacji, bez stymulacji. Bez wszystkiego tego, co cechuje działania profesjonalne. Efektem tego jest to, co jest. Czyli pustka bez wniosków formalnych, bez sugestii. Nie spodziewamy się, że jeżeli będziemy mieli jakiś pomysł i wyrazimy go publicznie przez mikrofon, to uruchamiamy całą procedurę i maszynę urzędu – stwierdził Kowalczyk.

Kamil Wąsik

Chcesz wymienić dowód rejestracyjny lub zarejestrować samochód w Puławach - uzbrój się w cierpliwość

Radny skarży się na wydział komunikacji. Mieszkańcy też

Od lat mieszkańcy powiatu uskarżają się na funkcjonowanie Wydziału Komunikacji i Dróg w Starostwie Powiatowym w Puławach. Radny Zbigniew Abryszeński postanowił w swojej interpelacji przypomnieć nowemu Zarządowi o wciąż istniejącym problemie.

Wydział komunikacji utrapieniem interesantów

Radny Zbigniew Ambryszeński jako pierwszy z nowego składu powiatowej rady postanowił zwrócić się w interpelacji do starosty ze skargą na działanie podległego jej wydziału komunikacji. To, że załatwienie konkretnej sprawy dla petenta nie zawsze jest tam łatwe wie każdy, kto choć raz rejestrował w wydziale samochód. Radny w swojej interpelacji porusza wiele problemów, z którymi zetknęli się mieszkańcy i które następnie zostały mu zgłoszone.

Pierwsza kwestia dotyczy systemu numerków, który w Puławach



Zdjęcie naszej czytelniczki, które przekazała nam na potwierdzenie swoich słów. Gdy ona czekała 1,5 godziny na korytarzu nikt z urzędników na sali nie był obecny

wach całkowicie się nie sprawdza. Jest jedynie dobrodziejstwem dla urzędników, bo kiedy maszyna wyda ich określoną liczbę blokuje się. Nie ważne czy numerki wybrała jedna osoba, czy faktycznie posłużyły one w danym dniu do obsługi wszystkich interesantów. Przeważnie po wyczerpaniu puli numerków petent nie ma co liczyć na załatwienie sprawy w danym dniu.

Działający w ten sposób urząd doprowadza do tego, że intere-

sant, który chce załatwić sprawę w konkretnym dniu zmuszony jest pojawić się w urzędzie około godziny 5.00 czy 6.00 rano. Następnie musi spędzić tam co najmniej kilka godzin, a to powoduje nic innego, jak konieczność wzięcia wolnego dnia w pracy.

Radny zwraca uwagę starostę, że w innych powiatach czy w większych miastach takiego problemu z tak nieefektywnym działaniem wydziału komunikacji się nie obserwuje.

Nasi czytelnicy potwierdzają problem

Interpelacja radnego Abryszeńskiego zbiegła się w czasie z wizytą w naszej redakcji jednej z czytelniczek. Kobieta zgłosiła się do nas również ze skargą na funkcjonowanie wydziału komunikacji w starostwie.

- Żeby nie stać w kolejce od 5 rano skorzystałam z systemu rejestracji komputerowej. Na wolny termin musiałam czekać ponad 2 tygodnie. Nie brałam wolnego w pracy, ponieważ myślałam, że uda mi się sprawę załatwić w ciągu maksymalnie godziny. Zjawiłam się w urzędzie jeszcze przed czasem. Po czym na miejscu okazało się, że na samym korytarzu musiałam czekać ponad 1,5 godziny, ponieważ wszystkie stanowiska do obsługi świeciły pustką i nie było żadnego urzędnika - opowiada nam mieszkanka Puław i kontynuuje dalej:

- Jak się później dowiedziałam pani akurat obsługująca to okienko była na przerwie. Ja rozumiem, że przerwa się pracownikowi należy, ale dlaczego nikt tego nie kon-

troluje i bywają sytuacje, że interesanci czekają ponad godzinę, a na sali nie ma żadnego z urzędników. Ostatecznie rezerwując numerkę na 10 rano z urzędu wyszłam grubo po 12, ale i tak to nic w porównaniu z innymi osobami na korytarzu, które przyszły o godzinie 6 rano, a w momencie, kiedy wychodziłam nadal nie były załatwione przez wydział. To skandal, że takie sytuacje są tam codziennością.

Starosta broni pracowników

W odpowiedzi na interpelację radnego Zbigniewa Ambryszeńskiego starosta potwierdza, że sytuacja funkcjonowania wydziału jest jej znana. Jak twierdzi, urzędnicy nie mogą zabronić przychodzić interesantom o tak wczesnych godzinach do urzędu, by pobrać numerki. Dodatkowo starosta wskazuje, że praca urzędników w tym wydziale jest bardzo odpowiedzialna i wiąże się z wydawaniem decyzji administracyjnych, a co za tym idzie często bywa czasochłonna.

- Liczba numerków, których pracownicy wydziału są w stanie w danym dniu obsłużyć jest ustalana na dany dzień codziennie rano przez kierownika wydziału, z uwzględnieniem stanu osobowego w wydziale (urlopy, zwolnienia lekarskie). Kierownik wydziału na bieżąco analizuje proces obsługi interesantów i podejmuje decyzję praktycznie codziennie o uzupełnieniu o dodatkowe numerki, przeważnie w godzinach między 11.00 a 12.00. Dość częstą praktyką jest również, że w momencie gdy pula klientów z numerkami się wyczerpała, a niema jeszcze godziny 14, proszeni są do rejestracji interesanci oczekujący na korytarzu - możemy przeczytać w odpowiedzi starosty na interpelację radnego.

Jak wynika z zamieszczonej odpowiedzi, mimo że urzędnicy zdają sobie sprawę z wadliwości systemu nic dalej w tej kwestii nie zamierzają robić. Nie ważne, że ludzie chcąc załatwić w wydziale sprawę muszą często spędzić tam co najmniej pół dnia, a także wykorzystać dzień wolny w pracy.

Monika Głos-Oszatowska

Z Zamościa do Kazimierza

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym ma nowego dyrektora

W ubiegłym tygodniu Zarząd Województwa Lubelskiego oficjalnie zatwierdził wybór Piotra Kondraciuka na stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Kondraciuk przez 32 lata pracował w Muzeum Zamojskim - Kazimierz Dolny będzie nowym wyzwaniem - mówi „Wspólnocie” dyrektor. Pracę w MNKD rozpoczął już 16 września.

Konkurs już oficjalnie rozstrzygnięty

Wyboru dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym dokonała komisja konkursowa, w skład której weszli m.in. przedstawiciele Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Okręgu Lubelskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia



Dr Piotr Kondraciuk,
dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego
Muzeum
Nadwiślańskie ma ogromny potencjał, bo mimo rozczłonkowania na oddziały, zawiera w sobie wszystko: muzeum przyrodnicze, literackie, ciekawe zbiory sztuki, muzeum złotnictwa, do tego jeszcze zamek w Janowcu wraz z dworem z elementami muzeum skansenowskiego

Konserwatorów Zabytków, związków zawodowych oraz Rady działającej przy Muzeum Nadwiślańskim. Informacja o tym, że to Piotr Kondraciuk najlepiej zaprezentował się w konkursie i będzie rekomendowanym kandydatem na nowego dyrektora MNKD pojawiła się już blisko miesiąc temu, jednak dopiero w ostatnim tygodniu zarząd województwa ostatecznie zatwierdził ten wybór. Nowe obowiązki Kondraciuk pełni już od poniedziałku 16 września.

Aktywny muzealnik i historyk sztuki

Piotr Kondraciuk jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie historii sztuki. Od 1987 roku nieprzerwanie jest związany z Muzeum Zamojskim w Zamościu - był wicedyrektorem tej placówki do chwili wyboru na dyrektora MNKD. W ramach swojej pracy organizował w muzeum wiele wystaw. W swojej karierze był nauczycielem i wykładowcą na wielu lubelskich uczelniach, m.in. UMCS, WSZiA w Zamościu. Tworzył i koordynował wiele projektów w ramach programów operacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Komitetu Badań Naukowych. W swoim dorobku ma 250 artykułów naukowych, popularnonaukowych czy prasowych, w tym publikacje zagraniczne. Doceniony wieloma wyróżnieniami, m.in.: Odznaką Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”, Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego oraz Złotą Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”.

Kazimierz da mi szansę rozwoju

Jak przyznaje Piotr Kondraciuk w rozmowie ze „Wspólno-

tą” decyzję o kandydowaniu na dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego podjął ze względu na potrzebę nowych wyzwań.

- Praca w Muzeum Zamojskim była moją pierwszą pracą i główną pracą wykonywaną przez ostatnie 32 lata. Dlatego odejście po takim czasie jest trudne, zwłaszcza, że widzę wiele efektów mojej pracy. Z drugiej strony czuję potrzebę nowych wyzwań i w Zamościu zawodowo osiągnąłem już wszystko, co mogłem i moje możliwości rozwojowe się skończyły, a ja ciągle jestem aktywny i chciałbym się realizować. Kazimierz Dolny będzie takim wyzwaniem, z którym chciałbym się zmierzyć - stwierdza nowy dyrektor MNKD. W swoim nowym miejscu pracy najbardziej ceni różnorodność.

- To muzeum o ogromnym potencjale, bo mimo rozczłonkowania na oddziały, zawiera w sobie wszystko: muzeum przyrodnicze, literackie, ciekawe zbiory sztuki, muzeum złotnictwa, do tego jeszcze zamek w Janowcu wraz z dworem z elementami muzeum skansenowskiego. Ta różnorodność daje możliwość dotarcia do szerokiej grupy odbiorców, a od dyrektora wymaga zupełnie inny sposób zarządzania, który powinien skupiać się na koordynacji i inspirowaniu oddziałów do

konkretnych działań - mówi Kondraciuk.

Ambitne plany wobec zamku

Na razie nowy dyrektor ma ogólną wizję muzeum. Na początku pracy skupi się na bliższym poznaniu placówki. Pierwszym czekającym go wyzwaniem będzie zakończenie remontu konserwatorskiego części oddziałów. Ponadto jak przyznaje Kondraciuk wiele pracy będzie wiązać się ze stworzeniem nowej koncep-

cji funkcjonowania oddziału Zamek w Janowcu, wraz z uwzględnieniem możliwości pozyskania zewnętrznego dofinansowania. Przed opracowaniem takiej koncepcji planowana jest duża konferencja z udziałem muzealników, konserwatorów zabytków i architektów krajobrazu, mających doświadczenie w organizacja funkcjonowania obiektów zamkowych.

Kamil Wąsik

REKLAMA

OSK PIOTR.PL

SZKOŁA JAZDY

JUŻ W PONIATOWEJ

DOJEDZIEMY PROSTO DO CELU

MINIMUM FORMALNOŚCI

ELASTYCZNE GODZINY JAZD

DOŚWIADCZENI I CIERPLIWI INSTRUKTORZY

UL. MODRZEWIOWA 1

24-320 PONIATOWA

533 377 005

eprasa.pl 2f24d560a1

Nieszczęścia chodzą parami

Powiślak przegrał po raz pierwszy w sezonie przed własną publicznością. Rzutu karnego nie potrafił wykorzystać Damian Koprucha.

Bohater spotkania sprzed tygodnia w Biłgoraju miał idealną okazję, by zdobyć swoją czwartą bramkę w sezonie. W 27. minucie faulowany w polu karnym był Marcin Gil i sędzia wskazał na „wapno”. „Koper” wziął odpowiedzialność na siebie, jednak spudłował. Uderzył nad bramką.

Goście przetrzymali napór miejscowych i po błędzie jednego z obrońców gospodarzy zdołali zdobyć gola. Gracz szerokiej kadry pierwszego zespołu Górnika - Jakub Cielebąk pokonał Jakuba Zolecha.

W ostatnich fragmentach nasi próbowali odwrócić losy spotkania. Uderzenia: Gila, Mateusza Łakomego, Macieja Pięty przechodziły obok bramki lub dobrze spisywał się golkipier łącznian.

- Nie dość, że Powiślak przegrał, to jeszcze jestem mocno stratny. Od wielu spotkań nie mogłem być na meczu w Końskowoli. Wreszcie znalazłem czas, jednak radość z perspektywy oglądania moich ulubieńców zmąciła sytuacja 300 metrów przed stadionem. Przebiełem dwie opony. Zdołałem podjechać pod stadion, ale potrzebna była pomoc specjalistów. Nie dość,



Jakub Pryliński zanotował hat-tricka w Poniatowej, a Powiślak pokonał miejscową Stal po serii rzutów karnych

że Powiślak przegrał, to ja musiałem wydać sporo złotych za naprawę, a przede wszystkim straciłem kupę czasu - mówi Adam, jeden z widzów spotkania.

Powiślak Końskowola - Górniki II Łęczna 0:1 (0:0)

Bramka: Cielebąk 63’.

Powiślak: Zolech - Antoniak, Łakomy, Krzysztozek, Pięta, Banaszek (79’ Murat), Wankiewicz, Gil (79’ Kamola), Dudkowski (79’ Łazęba), Kobus (64’ Pryliński), Koprucha.

Sędziował: Gąsiorowski (Biała Podlaska).

Wygrali po karnych. Czas na Motor

W IV rundzie Pucharu Polski na szczęblu LZPN Powiślak ogrył Stal Poniatowa, chociaż potrzebował do tego rzutów karnych.

„Biba” z prezentem urodzinowym

Bohaterem serii „jedenastek” okazał się Michał Bicki. Bramkarz zespołu z Końskowoli, który ma najdłuższy staż w drużynie, wyszedł obronną ręką w rzutach karnych, broniąc uderzenie w drugiej kolejce. Podopieczni Łukasza Giza wykorzystali wszystkie próby, co pozwoliło „Bibi” zostać bohaterem dodatkowych strzałów, a przy okazji zrobić sobie przedwczesny prezent na trzydzieste urodziny.

Motor to zawsze Motor

- To był fajny mecz dla kibiców. Padło dużo goli, a do tego rzuty karne, które chyba wszyscy uwielbiają. Nasza postawa nie była rewelacyjna. W dużej mierze szansę otrzymali zawodnicy, którzy w lidze mniej grali i nie ze wszystkich jestem zadowolony. Najważniejsze,

że wywalczyliśmy awans i zmierzamy się z lubelskim Motorem. Będzie to duże wydarzenie dla moich zawodników. Motor to zawsze Motor. Fajnie, że hat-trickiem popisał się Kuba Pryliński. Wystarczyły mu 43 minuty, by nazbierać trzy trafienia - mówi Łukasz Giza.

Bramkarze też muszą

Przez ponad 45 minut jako zawodnik z pola występował Jakub Zolech. „Józek” z konieczności zmienił Wojciecha Łazębę. - Nasza przygoda pucharowa pokazuje, że bramkarze są pomocni w polu. W meczu z Mazowsze Stężyca biegali i walczyli Michał Bicki, a teraz „Józek” - śmieje się opiekun Powiślaka.

Stal Poniatowa - Powiślak Końskowola 3:3

(1:2, 0:0), k. 3:5

Bramki: 24’, 57’ (k), 86’ - Pryliński 11’, 38’, 54’.

Powiślak: Bicki - Piotrowski, Łako-

my (46’ Antoniak), Krzysztozek, Pięta (46’ Gil), Dudkowski, Murat (60’ Wankiewicz), Łazęba (76’ Zolech), Pryliński (60’ Koprucha), Kamola (46’ Bartoś), Sobolewski (46’ Kobus).

Żółta kartka: Krzysztozek,

Strzelali i strzelili

W serii „jedenastek” swoje szanse wykorzystali: Damian Koprucha, Marcin Gil, Jan Wankiewicz Krystian Kobus, Adrian Dudkowski. Powiślak wygrał rzuty karne dzięki obronie jednego strzału przez Michała Bickiego.

WYNIKI IV RUNDY

Wisła II - Lewart 0:4

Stal P. - Powiślak 3:3, k. 3:5

Świdnicz - Lublin. 3:2

Avia II - Granit 2:4

PROGRAM ĆWIERĆFINAŁÓW (25.09., godz. 16:00)

Świdnicz - Wisła

Lewart - Stal

Granit - Avia

(09.10., godz. 15:15)

Powiślak - Motor

M.P.

Od 3:0 do 3:4...

Nie wiedzie się młodym puławianom. W Konopnicy wygrywali już 3:0, a w 88. minucie 3:1, jednak nie zdołali wywalczyć pozytywnego wyniku. W dodatku gospodarze grali w osłabieniu po czerwonej kartce.

- Chyba po raz pierwszy mamy pretensje do zespołu za to, co się wydarzyło. Brakowało odpowiedzialności za drużynę, za wynik i cały wysiłek poszedł na marne. Złapaliśmy passę szczęścia meczów bez wygranej. Musimy jak najszybciej się obudzić i zacząć punktować. Piłkarsko wyglądaliśmy dobrze, a przegraliśmy

taki mecz - mówi Mateusz Hinz, asystent Roberta Złotnika.

Sokół Konopnica - Wisła II Puławy 4:3 (0:2)

Bramki: 63’, 88’, 90+2’ (k), 90+5’ - Szymanek 34’, 44’, Kusał 52’.

Wisła II: Owczarzak - Kacper Pyska, Krzyżiński, Łuczowski, Pacocha (46’ Plewka), Capała, Piotrowski (65’ Surmacz), Dike (60’ Sadurski), Szymanek (65’ Sujka), Kusał, Tosiak (60’ Salamandra).

Żółta kartka: Capała.

Czerwona kartka: Sokół 76’, za dwie żółte kartki.

M.P.

Odpadli

Wisła II pożegnała się z Pucharem Polski. W Puławach Lewart zdobył cztery gole.

- Wynik nie oddaje tego, co działo się na boisku. Z przebiegu mecz był wyrównany i niezły piłkarsko. Mieliśmy przynajmniej trzy „setki”, które powinniśmy zamienić na bramki. Po przerwie goście nas wyczekali i strzelili trzy bramki w momencie, w którym się odkryliśmy. Myślę, że pozostawiliśmy po sobie dobre wrażenie w starciu z zespołem, który zmierza do trzeciej ligi - mówi Mateusz Hinz, asystent Roberta Złotnika.

Wisła II Puławy - Lewart Lubartów 0:4 (0:1)

Bramki: Najda 19’, Pokrywka 48’, Duda 84’, Niewiński 88’.

Wisła II: Owczarzak - Plewka (46’ Kacper Pyska), Krzyżiński, Konrad Pyska, Pacocha, Capała, Piotrowski (65’ Dike), Kusał (72’ Chojnacki), Szymanek (75’ Osiak), Salamandra (61’ Figura), Bernat (80’ Sujka).

M.P.

Miało być 0:0 i było

Garbarnia wywalczyła szósty punkt, a zarazem trzeci bezbramkowy remis ze spadkowiczem z IV ligi - Polesiem Kock.

Trener prorokiem?

- Przed meczem rzuciłem w stronę mojego serdecznego przyjaciela - Grzegorza Białka, że nie ma sensu grać, bo i tak będzie bezbramkowy remis. Jak się okazało, moje słowa były prorocze, chociaż oba zespoły mogły pokusić się o komplet - mówi Robert Mirosław.

Sytuacje i Wójcik

Opiekun Garbarni przyznaje, że w pierwszej części jego zespół był bliższy zdobycia bramki. - Dwukrotnie bardzo blisko szczęścia był Mateusz Bieniek, który nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Polesie odpowiedziało poprzeczką. Później my obiliśmy dwa razy górną część bramki: Damian Stelmach i Przemysław Figiel. Mogliśmy również wracać bez niczego. W ostatniej

minucie uratował nas Andrzej Wójcik. Piłka zmierzała do bramki i zdołał odbić uderzenie - dodaje.

Panie sędzio, proszę o ciszę

Dla „Wieżowca z Bogucina” to drugi mecz z rzędu, w którym zachował czyste konto. - Warto podkreślić postawę Kubę Barana, który rywalizuje z nim o miejsce w pierwszym składzie. Przy każdej interwencji bije mu brawo. Ponadto Kuba jest czynnym sędzią i często arbitrzy upominają go, mówiąc w jego stronę: panie sędzio, proszę o ciszę - śmieje się Mirosław.

Wreszcie wygrają?

Szkoleniowiec przyznaje, że punkt jest cenną zdobyczą. - Polesie to zespół, który w poprzednim roku grał w czwartej lidze, a my w Klasie A. Dodatkowo doszło tam kilku graczy z Lewartu Lubartów. Mamy punkt i teraz przed nami spotkanie z Tęczą Bełżyce. To zespół, który fantastycznie rozpoczął zmagania w Klasie Okręgowej. Postaramy się wreszcie zadowolić naszych

Kibice nie zawodzą

Starcie odbyło się nietypowo, bo w piątek. - Ktoś ma wesele, Polesie się zgodziło, więc zagraлиśmy przed weekendem. Nawet w takim dniu nie zabrakło naszych wiernych fanów, włącznie z żoną naszego prezesa - Asi. Wiejak - mówi opiekun kurowian.

Polesie Kock - Garbarnia Kurów 0:0

Garbarnia: Wójcik - Figiel, Stasiak, Kusyk, M. Złot, Głowacki (90+2’ Dziak), Wolszczak, Dajos (69’ Lubisz), Stelmach (90+1’ Wąsik), K. Rukasz (87’ Mazurkiewicz), Bieniek (60’ Sadurski).

Żółte kartki: Głowacki.

M.P.

IV LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI

Sparta - Huragan 1:1

Bramki: Głowacki 90+3’ - Paczowski 75’.

Powiślak - Górniki II 0:1

Bramka: Cielebąk 63’.

Lewart - Kryształ 2:0

Bramki: Nowak 51’, Fularski 90’.

Tomasovia - Victoria 1:1

Bramki: Rataj 83’ - Furta 90’.

Unia - Lublinianka 3:4

Bramki: Oleszczuk 8’, Kamiński 32’, Gruzi 84’ (k) - Milcz 2’, 90+3’, Rybak 48’, Rapa 87’.

Huczwa - Granit 1:4

Bramki: Boiko 23’ - Wierzbicki 26’, 54’, Szymala 44’, Strug 62’.

Włodawianka - Kłos 2:1

Bramki: Blaszczyk 18’ (k), 71’ (k) - Poznański 75’.

Orleń - Łada 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lewart Lubartów	7	19	14:4
2.	Tomasovia Tom. Lub.	7	16	13:8
3.	Granit Bychawa	7	16	16:5
4.	Włodawianka Włodawa	7	15	18:12
5.	Huragan Między. Podl.	7	11	19:7
6.	Powiślak Końskowola	7	11	5:6
7.	Lublinianka Lublin	7	10	8:9
8.	Górniki II Łęczna	7	9	14:10
9.	Orleń Łuków	7	9	9:11
10.	Sparta Rejowiec Fabr.	7	7	7:8
11.	Victoria Żmudź	7	7	6:10
12.	Huczwa Tysowce	7	7	15:29
13.	Łada Biłgoraj	7	7	5:11
14.	Unia Hrubieszów	7	6	11:20
15.	Kryształ Werbkowice	7	5	5:11
16.	Kłos Chełm	7	3	8:12

NASTĘPNA KOLEJKA

(21/22.09): Lublinianka - Powiślak (sob., godz. 16:00), Górniki II - Orleń, Victoria - Huragan, Kłos - Sparta, Kryształ - Włodawianka, Granit - Lewart, Łada - Huczwa, Tomasovia - Unia.

KLASA O

WYNIKI 7. KOLEJKI

Polesie - Garbarnia 0:0

Sokół - Wisła II 4:3

Stal - Orion 1:1

Opolanin - Świdnicz 4:1

POM Iskra - Avia II 4:2

Tęcza - Niemce 2:1

Ruch - Janów. 0:6

Mazowsze - Stróża 0:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	POM Iskra Piotrowice	7	19	24:3
2.	Opolanin Opole Lub.	7	91	28:8
3.	Tęcza Bełżyce	7	19	20:8
4.	Świdniczanka Świdnik	7	18	37:10
5.	Polesie Kock	7	13	15:12
6.	Stal Poniatowa	7	11	13:14
7.	Janowianka Janów Lub.	7	10	15:13
8.	Sokół Konopnica	7	10	10:10
9.	Orion Niedrzwica	7	9	9:15
10.	Wisła II Puławy	7	7	18:21
11.	Ruch Ryki	7	7	12:23
12.	Garbarnia Kurów	7	6	11:17
13.	GKS Niemce	7	5	4:11
14.	LKS Stróża	7	3	8:20
15.	Avia II Świdnik	7	3	11:32
16.	Mazowsze Stężyca	7	0	8:26

NASTĘPNA KOLEJKA

(21/22.09): Garbarnia II - Tęcza (sob., godz. 16:00), Wisła II - POM Iskra (niedz., godz. 11:00), Orion - LKS Stróża, Janowianka - Mazowsze, GKS Niemce - Ruch, Avia II - Polesie, Świdniczanka - Sokół, Stal - Opolanin.

REKLAMA



GRUPA AZOTY PUŁAWY

SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

Magda ze srebrem i brązami

W Krośnie odbyły się obchody z okazji setnej rocznicy utworzenia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Reprezentantką Puław była Magdalena Jarosińska z UKS-u Trójki.

Ceremonia otwarcia stała się okazją do wspomnień zaproszonych weteranów olimpiad podczas pierwszej Krośnieńskiej Olimpiady Dzieci i Młodzieży, która skupiła liczne grono zawodników czterech dyscyplin - koszykówki, siatkówki, strzelectwa, pływania i towarzyszących zawodów w łucznictwie.

Blisko godzinny program otwarcia z zaciągnięciem olimpijskiej flagi na maszt, zapa-



Magdalena Jarosińska z trofeami wywalczonymi w Krośnie

leniem olimpijskiego znicza z defiladą wszystkich sportowców i odśpiewaniem hymnu narodowego wprowadziły uczestników w wyniosły klimat największych sportowych

wydarzeń. Mottem przewodnim mogły się stać słowa Ernesta Hemingwaya mówiące, że sport uczy wygrywać. Sport uczy przegrywać z godnością. Sport uczy wszystkiego. Uczy żyć.

Zawodnicy poszczególnych dyscyplin zostali rozdzieleni na obiektach krośnieńskiego MOSiR-u i cały dzień mogli oddawać się sportowej rywalizacji.

Puławę w pływaniu reprezentowała Magdalena Jarosińska z klubu UKS Trójka. Startując w trzech konkurencjach zmierzyła się z rywalkami południowo - wschodniej Polski. Triumfatorami wyścigów okazały się zawodniczki Fali Kraśnik, z którymi trzykrotnie stawała na podium. W pierwszym podejściu na dystansie 50 m stylem grzbietowym sprinterska rozgrzewka stała się energetyczna na tyle, że osiągnęła trzecie miejsce i brązowy

medal za trudnymi rywalkami z Kraśnika i Brzeska.

W kolejnym starciu na 100 m grzbietem celem było podium. Z niewielkimi różnicami czasowymi realizowała plan i po raz drugi zdobyła brąz. Ostatni wyścig miał podkreślić dobrą formę. Tylko skok o jedno miejsce wyżej był realny. Pełna mobilizacja na 100 m dowolnym przyniosła dodatkową satysfakcję, gdyż w rezultacie zaszczytne drugie miejsce ze srebrnym medalem było przy boku aktualnej mistrzyni Polski Amelii Wysockiej z Kraśnika, która tym razem, jak i w podsumowaniu całego turnieju, opływała w blasku złota.

- Myśl udziału w roli olimpijczyka zrodziła się przed wakacjami, przystępując do aktywnej pracy na treningach pod okiem trenera Tomasza Bielawskiego i zgrupowaniu kondycyjnym z klubem Olim-

pia Lublin we Władysławowie, trenując w ośrodku przygotowań olimpijskich Cetniewo, co, jak widać, przyniosło oczekiwane rezultaty. Przez cały dzień zmagania w olimpijskich startach towarzyszyły liczne atrakcje organizatora zakończone serwowaniem staropolskiego bigosu z grzybami.

Krośnieńska Olimpiada na trwałe zagości w pamięci. Nie tylko z powodu sportowej aury i pięknych medali tworzonych inspiracją krośnieńskich twórców sztuki produkcji szkła,

z czego słynie miasto. Również poznanie tej pięknej długoletniej tradycji poprzez zwiedzanie Centrum Dziedzictwa Szkła, zakładu produkcyjnego i pijalni czekolady Mistrza Polski Cukierników Mirosława Pelczara, a także chłonięcie piękna natury na pieszym szlaku w Rezerwacie Prządki z historycznym miejscem zamku Kamieniec - mówi Tomasz Jarosiński, tata zawodniczki UKS-u Trójki.

M.P.

Zagraj w tenisa

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza wszystkich amatorów tenisa ziemnego do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Ziemnego w kategorii open.

Impreza odbędzie się 21 września na kortach MOSiR-u przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie. Zapisy będą przyjmowane od godz. 9 w biurze, zaś początek gier przewidziany jest na godz. 9:15. Wpisowe wynosi 10 zł od osoby. Dla czterech najlepszych zawodników przewidziane są puchary.

M.P.

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki

[/myjniaecofresh](https://www.facebook.com/myjniaecofresh)

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy, Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

Dental-Med

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwierłotowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

GRUPA AZOTY PUŁAWY

SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA AZOTY
PUŁAWY

Konflikt związkowców – lepszy węgiel czy gaz?

Azoty: Związkowcy poskarżyli się do premiera

– Ludzie pilnujący interesu rosyjskiego opóźniają budowę – alarmują związkowcy w liście do Mateusza Morawieckiego. Ich niepokój to efekt odwołania uroczystości związanej z podpisaniem umowy na budowę nowego bloku energetycznego i pism, kierowanych do Grupy Azoty przez „żółte” związki. – Nie ma zagrożenia dla realizacji budowy – uspokajają władze spółki.

Część związków za gazem

12 września w puławskich Zakładach Azotowych miały odbyć się uroczystości związane z podpisaniem umowy na budowę nowego kotła węglowego

w elektrociepłowni. Wydarzenie jednak odwołano, co zaniepokoiło zakładową „Solidarność” i ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego, którzy zaczęli domniemywać, że pewnym osobom może zależeć na tym, aby budowę całkiem zablokować, a zaplanowaną wysoką kwotę 1,2 mld zł przenieść na inne inwestycje w Grupie Azoty. Tym bardziej, że mniejsze organizacje związkowe z ZAP (MZZ „Jedność Puławy”, ZZ Kadra-Azoty, MZZP ZA „Puławy”, Międzyzakładowa Organizacja ZZIT) domagały się od centralnych władz Grupy Azoty wstrzymania inwestycji i ponownego porównania opłacalności budowy bloku węglowego i gazowego (pierwotnie planowanego).

– Dziwi nas fakt budowy w GA ZAP bloku węglowego za tak wysoką kwotę w czasach, gdy wszyscy w Polsce i na świecie budują bloki gazowe, bardziej opłacalne ekonomicznie i przyjazne dla śro-

dowiska naturalnego, dające dodatkowe źródło przychodu ze sprzedaży energii elektrycznej oraz poprawiające bezpieczeństwo energetyczne kraju. Jako pracownicy GAZAP i mieszkańcy Puław, codziennie narażani na działanie szkodliwych substancji emitowanych przez nasz zakład, nie będziemy się biernie przyglądać jak budowany, jest kolejny „truciciel” nas wszystkich i środowiska naturalnego, oraz nie wykluczone, że „ekonomiczny gwóźdź do trumny” jedyne dużego pracodawcy w Puławach i powiecie puławskim – pisały „żółte” związki zawodowe w liście do zarządu Grupy Azoty.

Panie premierze, prosimy o pomoc

Po odwołaniu planowanej uroczystości bez podania przyczyny, co zdaniem związkowców „Solidarności” i ZZPRC odbyło się na polecenie władz Grupy Azoty, naj-

większe organizacje wystosowały dwa pisma. Jedno zaadresowano do prezesa Wojciecha Wardackiego, drugie do premiera Mateusza Morawieckiego.

W piśmie do prezesa związkowcy sprzeciwiają się wcześniejszemu stanowisku pozostałych organizacji pracowniczych i przekonują, że budowa bloku na węgiel jest jak najbardziej zasadna. Jak wykazują, obecna elektrociepłownia jest mocno zużyta i dlatego jak najszybciej powinna rozpocząć się budowa nowego bloku, również po to, by zabezpieczyć dostawy ciepła dla mieszkańców Puław. Związkowcy przypominają też, że udowodniono iż planowany blok węglowy będzie bardziej przyjazny dla środowiska niż rozważany blok gazowy, bo będzie emitował trzy razy mniej dwutlenku węgla.

– Nie godzimy się na likwidację przemysłu na Lubelszczyźnie. Protestujemy przeciwko wykorzystywaniu, nie popartej fakta-

mi, opinii niszowych organizacji związkowych do wstrzymania inwestycji i uzasadniania ich przenoszenia z Puław w rejony bardziej uprzemysłowione – piszą do prezesa Grupy Azoty działacze.

Z kolei w piśmie do Mateusza Morawieckiego związkowcy alarmują, że wokół budowy działa lobby, które chce ją zablokować. Zdaniem Solidarności i ZZPRC wynika to z tego, że w budowie bloku na gaz swój interes widzą rosyjscy biznesmeni. Przekonują premiera, że puławska inwestycja jest ważna dla regionu – nie tylko dla zakładu w Puławach, ale i dla pobliskiej kopalni węgla w Bogdance.

– Panie premierze, prosimy o pomoc – kończą list związkowcy.

Niepotrzebny szum medialny

Wobec niepokojów związkowców jednoznaczne oficjalne sta-

nowisko prasowe wydał zarząd Grupy Azoty Puławy.

– Zarząd nie widzi zagrożenia dla realizacji budowy nowego bloku energetycznego w Puławach. Zgodnie z porządkiem korporacyjnym będzie dążył do realizacji tej inwestycji. Dopełni też niezbędnej staranności, by do końca miesiąca podpisać kontrakt z wybranym w przetargu Konsorcjum. Wokół projektu budowy nowego bloku energetycznego powstał niepotrzebny szum medialny. Zarząd pragnie jednak zapewnić, że we wszelkich decyzjach dotyczących przygotowania oraz realizacji tej inwestycji podejmował i będzie podejmował jedynie merytoryczne i biznesowe decyzje – informuje w imieniu władz spółki rzecznik Marek Sieprawski.

Kamil Wąsik

Słynna atrakcja turystyczna wreszcie w rękach władz Kazimierza Dolnego

Czy wstęp do wąwozu powinien być płatny?

Korzeniowy Dół – najslawniejszy kazimierski wąwóz – już oficjalnie jest własnością gminy. Czy to oznacza, że teraz turyści będą płacić za jego zwiedzanie? Taki pomysł przedyskutują wkrótce lokalni samorządowcy.

Jak zadbać o unikatowe miejsce?

Na początku września burmistrz Kazimierza Dolnego poinformował, że uprawomocniła się decyzja wojewody w sprawie komunalizacji wąwozu Korzeniowy Dół. Oznacza to, że gmina formalnie stała się właścicielem tego obiektu i teraz może bez żadnych przeszkód zastanowić się nad uregulowaniem zwiedzania wąwozu, m.in. nad wprowadzeniem opłaty, o czym w kazimierskim samorządzie myślano już od jakiegoś czasu. Wąwóz Korzeniowy Dół to unikatowy przykład adaptacji drzew do trudnych warunków – ich grube korzenie zwisają z lessowych zboczy wąwozu, co nadaje całemu wąwozowi niezwykły wygląd i to przyciąga tu tłumy turystów. Wąwóz jest stałym punktem wielu wycieczek, m.in. docenianym w branży turystycznej „Nocnego zwiedzania Kazimierza”. Jak jednak wskazują lokalni samorządowcy, intensywny ruch może być dla tego miejsca zagrożeniem i dlatego pojawiają się pomysły na zabezpieczenie wąwozu czy ograniczenie do niego dostępu. W poprzedniej kadencji burmistrz Andrzej Piśula proponował utwardzenie dna wąwozu dla ochrony przed wymywaniem lessu na pobliską drogę oraz dyskretne podświet-



Kazimierski samorząd po raz kolejny podejmuje temat tamtejszego najslawniejszego wąwozu. Tym razem radni zadecydują jak zadbać o wąwóz i czy wprowadzić opłatę za jego zwiedzanie

lenie oryginalnych korzeni, co spotkało się z dużą krytyką. Teraz jedną z propozycji jest wprowadzenie biletów.

Burmistrz: Będziemy dyskutować

Jak wyjaśnia burmistrz Artur Pomianowski, na razie żadna decyzja w sprawie wprowadzenia opłat za zwiedzanie wąwozu nie zapadła. Temat wymaga szerokiej dyskusji.

– Ze strony radnych i mieszkańców padały takie głosy, by wprowadzić opłatę za zwiedzanie tego wąwozu. Teraz, gdy uprawomocniła się decyzja wojewody w sprawie skomunalizowania wąwozu, nic nie stoi na przeszkodzie byśmy przedyskutowali ten temat z radnymi. Taka dyskusja mogłaby odbyć się na którymś z najbliższych posiedzeń komi-

sji. Musielibyśmy omówić wiele aspektów tej sprawy, m.in. cenę biletu, sposób pobierania należności. Nawet drobna opłata na pewno mogłaby nam pomóc w utrzymaniu wąwozu w dobrym stanie. Na pewno nie chciałbym niczego w tej kwestii narzucać – stwierdza burmistrz.

Za długo nic nie robiono

Uregulowania sprawy korzystania z wąwozu chce radny Janusz Kowalski, który zgłaszał ostatnio na ten temat interpelację do burmistrza. Zdaniem radnego władze miasta wreszcie powinny podjąć konkretne działania, bo dyskutowano już wcześniej.

– Temat był zaczynany, ale go nie kończono. Chciałbym, na ile będę mieć możliwość, by sprawa została definitywnie zakończona.

Ochrona tego wąwozu powinna polegać na odpowiednim oznakowaniu, umieszczeniu toalet i koszy na śmieci, które byłyby regularnie opróżniane i przeciwdziałaniu nieodpowiednim zachowaniom np. skakaniu po ścianach wąwozu. Należałoby też rozważyć wprowadzenie opłat, nawet symbolicznych – złotówka czy dwie. Ogólnie uważam, że wszelkie opłaty w mieście powinny być minimalizowane i lepiej takie opłaty rozłożyć na więcej obiektów niż skomasować to na jednym obiekcie, tak jak w przypadku Góry Trzech Krzyży wejście kosztuje 4 złote, co w moim przekonaniu jest kwotą za dużą, nie mającą żadnego uzasadnienia. Więc skoro na górę wchodzi się za 4 zł, dlaczego wejście do pomnika przyrody nie mogłoby kosztować złotówkę? To sprawa do dyskusji – stwierdza radny Kowalski. Zastanawia się



Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego
Teraz, gdy uprawomocniła się decyzja wojewody ws. skomunalizowania wąwozu, nic nie stoi na przeszkodzie byśmy przedyskutowali ten temat



Janusz Kowalski, kazimierski radny
Skoro na Górę Trzech Krzyży wchodzi się za 4 zł, dlaczego wejście do pomnika przyrody nie mogłoby kosztować złotówkę?



Ewa Wolna, kazimierska radna
Pytanie czy po wprowadzeniu opłaty ruch rzeczywiście byłby mniejszy

nad tym, w jaki sposób można by pobierać opłatę. Jego zdaniem niekoniecznie musiałaby to być sprzedaż przy wejściu do wąwozu – opłatę mogłyby pobierać firmy dowożące ludzi do wąwozu czy przewodnicy i później rozliczać się z nim z miastem.

Wszystko za pieniądze?

Do sprawy wprowadzenia opłat za wejście do wąwozu ostrożnie podchodzi radna Ewa Wolna, choć jest przekonana o potrzebie dyskusji na ten temat.

– Mam pewien dylemat, bo z jednej strony na pewno pieniądze z takiej opłaty mogłyby się przydać na prace porządkowe, ustawienie koszy i toalety. Na pewno w radzie znajdą się zwolennicy wprowadzenia opłaty. Ale z drugiej strony uważam, że nie można wszystkiego komercjalizo-

wać i za wszystko pobierać opłat, dlatego nie do końca jestem do tego przekonana i nie wiem jakie ostatecznie zajmę stanowisko. Na pewno coś w kwestii wąwozu trzeba postanowić, bo tłumy odwiedzających go turystów, a zwłaszcza niewłaściwe zachowanie niektórych z nich (wchodzenie na zbocza, chwytanie się korzeni) nie służy temu miejscu. Pytanie, czy po wprowadzeniu opłaty ruch rzeczywiście byłby mniejszy – zastanawia się radna, która szuka również innych rozwiązań. Zastanawia się m.in. nad czasowym/sezonowym ograniczeniem dostępu do wąwozu dla turystów, jak np. w przypadku jaskini Raj w Górach Świętokrzyskich. Dyskusja w sprawie wąwozu powinna odbyć się na którymś z najbliższych posiedzeń kazimierskiej rady miejskiej.

Kamil Wąsik

PIŁKA RĘCZNA W sobotę spotkanie z Zagłębiem Lubin. Vadim Bogdanov obronił cztery rzuty karne

Punkty z „jaskini Iwa”

W Kwidzynie bardzo ciężko o punkty. Puławianie zdobyli halę osłabionego MMTS-u. Od pierwszej do ostatniej minuty to gracze Azotów prowadzili. Co prawda gospodarze dwukrotnie doprowadzili do remisu (13:13 i 14:14), jednak na więcej nie pozwolili już podopieczni trenera Michała Skórskiego. Warto podkreślić, że znakomite spotkanie w barwach Puław rozegrał Paweł Podsiadło, który rzucił gospodarzom aż 12 bramek.

Pierwsze minuty meczu należały bez wątpienia do puławian, którzy dość łatwo dochodzili do czystych pozycji strzeleckich. MMTS miał natomiast ogromny problem z przedarciem się przez twardą obronę rywali. W efekcie po siedmiu minutach meczu Azoty prowadziły w kwidzyńskiej hali 1:5 (trzy trafienia Pawła Podsiadła). Chwilę później gola dla gospodarzy zdobył Arkadiusz Ossowski, który dwoił się i troił, aby doprowadzić do pozycji rzutowej. Po jego trafieniu gra się nieco wyrównała, a wynik oscylował wokół trzybramkowej przewagi gości.

W 17. minucie, po udanych interwencjach Bartosza Dudka, efektownymi trafieniami popisał się Damian Przytuła. Pozwoliło to czerwono-czarnym na zmniejszenie strat do zaledwie jednej bramki – 8:9. Puławianie jednak szybko odpowiedzieli golami Rafała Przybylskiego i Antoniego Łangowskiego, a trzybramkowa przewaga gości utrzymała się do 21. minuty i stanu 9:12. Wów-



Paweł Podsiadło (przy piłce) zdobył aż tuzin goli w starciu z MMTS-em. W dwóch ostatnich starciach nasz rozgrywający rzucił aż 19 bramek (fot. Bartłomiej Harackiewicz)

czas dobre interwencje Krzysztofa Szczeciny pozwoliły kwidzynianom na odrabianie strat. Najpierw trafił Kacper Adamski, a później bramkarza Puław pokonał również Ryszard Landzwojczak i gospodarze ponownie zbliżyli się do Azotów na jedno trafienie – 11:12. W 29. minucie gol Kamila Netza dał natomiast gospodarzom remis – 13:13 i wydawało się, że czerwono-czarni w końcu chwycili wiatr w żagle. Przed przerwą gola dla puławian zdobył jeszcze Mateusz Seroka.

Po wznowieniu rywalizacji jako pierwsi trafili gospodarze. Ponownie dobrze ustawił się Ryszard Landzwojczak i mieliśmy remis 14:14. Odpowiedź podopiecznych trenera Michała Skórskiego była jednak drugocząca. W trakcie kolejnych 12 minut puławianie zdobyli aż siedem bramek przy zaledwie jednym trafieniu Kacpra Adamskiego. Po 45 minutach gry Azoty prowadziły zatem w Kwidzynie 15:21. Krótki zryw gospodarzy i trafienia Ryszarda Landzwojczaka i Roberta Orzechowskiego dały kibicom chwilową nadzieję – 18:21, jednak puławianie odpowiedzieli bramkami Dawida Dawydzika, Pawła Podsiadła i Antoniego Łangowskiego. Różnica między zespołami

powiększyła się do ośmiu bramek – 19:27. W końcówce meczu kwidzynianom udało się jedynie nieco zmniejszyć rozmiar porażki, dzięki bramkom Patryka Grzenkowskiego i Ryszarda Landzwojczaka.

MMTS Kwidzyn - Azoty Puławy
22:28 (13:14)

MMTS: Dudek 1, Szczecina, Matłęga - Grzenkiewicz 3, Orzechowski 2, Kryński 1, Krieger, Adamski 2, Biegaj, Guziewicz, Netz 1, Ossowski 4, Kutyla, Landzwojczak 6, Przytuła 2.

Azoty: Koshov, Bogdanov - Skwierawski, Łangowski 3, Podsiadło 12, Przybylski 4, Adamczuk, Szyba, Rogulski, Grzelak, Moryń, Kowalczyk 1, Dawydzik 4, Gumiński, Seroka 2, Jarosiewicz 2.

Upomnienia: Landzwojczak, Przytuła, Adamski - Kowalczyk, Przybylski.
Kary: 8 min. (Przytuła x3, Netz) - 12 min. (Dawydzik x2, Rogulski x2, Szyba, Łangowski).

Czerwona kartka: Przytuła 44', z gradacji kar.

Sędziowali: D. Mroczkowski, J. Mroczkowski (Sierpc).

M.P.



ROZMOWA Z Vadimem Bogdanovem, bramkarzem Azotów Puławy

Patrzę na jego rękę, w oczy

W meczu z MMTS-em obroniłeś cztery rzuty karne...

- Ale to nie rekord w Polsce.

Dwa sezony temu udało mi się zatrzymać aż sześć rzutów. Pamiętam ten mecz. Graliśmy z Zagłębiem Lubin.

Właśnie w sobotę zmierzycie się z tym zespołem. Może czas wyśrubować wynik?

- Wolałbym, by było ich jak najmniej.

Jaką masz receptę na rzucających?

- Oglądam dużo nagrań przeciwników. To pomaga, ale

nie w pełni. Liczy się obserwacja zawodnika przed rzutem. Patrzę na jego rękę, w oczy.

No i...

- Doświadczenie. Trochę lat już bronię, więc potrafię się zachować.

Ale bardzo rzadko podskakujesz...

- Przeszkadzają kilogramy (śmiej - przyp. red.). Oczywiście żartuję. Taki mam styl bronienia. Stoję na nogach i staram się zatrzymać rzuty. Z MMTS-em się udało perfekcyjnie.



ROZMOWA Z Pawłem Podsiadłem, rozgrywającym Azotów Puławy

Wynik indywidualny jest drugorzędny

Jak podsumujesz spotkanie?

- Pierwsza połowa była w miarę wyrównana. Po przerwie lepiej stanęliśmy w obronie i utrzymaliśmy prowadzenie do końca.

Jesteś zadowolony z postawy Pawła Podsiadła?

- Jestem zadowolony z gry wszystkich zawodników.

Piłka ręczna jest dyscypliną drużynową i w pojedynkę nie da się nic zrobić. Cieszę się, że zagraliśmy kolektywnie i oby tak było w każdym spotkaniu.

Ale z pewnością cieszy skuteczność?

- Zawsze powtarzam, że to zasługa całego zespołu. Teraz ja rzuciłem najwięcej, a w następnym spotkaniu może być ktoś inny. Oczywiście gole cieszą, ale to drugorzędna sprawa.

Celem numer jeden jest triumf

drużyny.

Kiedy ostatnio zdobyłeś 12 goli?

- We Francji się zdarzyło, a w Polsce? (chwila namysłu - przyp. red.) Jak dobrze sobie przypominam, to grając jeszcze w barwach zespołu z Kielc. Tak, był taki mecz. Nie pamiętam nawet z jakim przeciwnikiem.

Nie ma co ukrywać, że MMTS bez Rosiaka i Pereta to dużo słabszy zespół?

- Nie patrzymy tak na przeciwnika. Rywal postawił ciężkie warunki. Nas interesowała nasza postawa. Problemy przeciwników są ich zmartwieniem. Nie naszym.

Przed wami Zagłębie...

- Walczymy o pełną pulę i to u siebie. Chcemy zrobić z naszego parkietu taką twierdzę nie do zdobycia.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

MMTS - Azoty 22:28

Orlen - Stal 38:22

Vive - Górnik 34:24

Gwardia - GA Tarnów 29:22

Zagłębie - Chrobry 28:26

Kalisz - Pogoń 26:29

Wybrzeże - Piotrkow. 29:23

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	3	9	96:63
2	Vive Kielce	3	9	97:65
3	Gwardia Opole	3	6	93:83
4	Azoty Puławy	3	6	77:71
5	Zagłębie Lubin	3	6	86:81
6	MMTS Kwidzyn	3	6	77:75
7	MKS Kalisz	3	6	83:84
8	Górnik Zabrze	3	6	84:87
9	Chrobry Głogów	3	3	83:81
10	Wybrzeże Gdańsk	3	3	79:88
11	Pogoń Szczecin	3	3	74:89
12	Piotrkowianin	3	0	73:89
13	Grupa Azoty Tarnów	3	0	71:87
14	Stal Mielec	3	0	71:101

NASTĘPNE KOLEJKI

(17/21.09): Azoty - Zagłębie (sob., godz. 18:00), Pogoń - Orlen, Gwardia - Vive, Piotrkowianin - MMTS Kwidzyn, GA Tarnów - Chrobry, Górnik - MKS Kalisz, Stal - Wybrzeże.

(24/29.09): Chrobry - Azoty, Zagłębie - Piotrkowianin, Orlen - Górnik, Wybrzeże - Pogoń, MMTS Kwidzyn - Stal, MKS Kalisz - Gwardia, Vive - GA Tarnów.

BRAMKA PO BRAMCE

MMTS : AZOTY

22:28
(13:14)

MINUTA	WYNIK	STRZELC
3	0:1	Podsiadło
4	0:2	Podsiadło
4	0:3	Jarosiewicz
5	1:3	Ossowski
5	1:4	Dawydzik
7	1:5	Podsiadło
7	2:5	Ossowski
8	2:6	Przybylski
12	3:6 K	Kryński
13	3:7	Podsiadło
13	4:7	Grzenkiewicz
14	5:7	Dudek
15	5:8	Dawydzik
16	6:8	Ossowski
16	6:9	Podsiadło
16	7:9	Przytuła
17	8:9	Przytuła
17	8:10	Przybylski
18	8:10 K	Kutyla
20	8:11	Łangowski
20	9:11	Ossowski
21	9:12	Łangowski
23	10:12	Adamski
24	11:12	Landzwojczak
25	11:13	Jarosiewicz
26	12:13	Landzwojczak
27	12:13 K	Jarosiewicz
28	12:13 K	Kryński
29	13:13	Netz
30	13:14	Seroka

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

33	14:14	Landzwojczak
35	14:15	Kowalczyk
37	14:16	Seroka
38	14:17 K	Podsiadło
39	15:17	Adamski
39	15:18	Podsiadło
40	15:19	Podsiadło
41	15:20 K	Podsiadło
45	15:21	Przybylski
46	16:21	Landzwojczak
47	17:21	Orzechowski
48	18:21	Landzwojczak
48	18:22	Dawydzik
49	18:23	Podsiadło
50	18:24	Łangowski
51	19:24	Orzechowski
53	19:25	Przybylski
53	19:26	Podsiadło
54	19:26 K	czarne
55	19:27	Dawydzik
56	19:27 K	Kryński
57	20:27	Grzenkiewicz
58	20:28 K	Podsiadło
59	21:28	Grzenkiewicz
60	22:28	Landzwojczak

KONIEC MECZU



ROZMOWA Z Piotrem Pezdą, asystentem Michała Skórskiego

Stworzyć „twierdzę Puławy”

Jak ocenisz spotkanie?

- Jesteśmy zadowoleni. Chłopcy udźwignęli to. Biorąc wszystkie okoliczności, spotkanie nie było łatwe. Wygrać w hali MMTS-u jest to duża sztuka. Cały czas to czwarta drużyna poprzedniego sezonu. Czy nie gra dwóch, czy trzech to i tak niewygodny przeciwnik.

W zespole gospodarzy zabrakło Michała Pereta i Przemysława Rosiaka...

- Pereta zna cała liga.

Świetnie radzi sobie w ataku. Wiemy, co potrafi. Rosiak to filar defensywy. Dla MMTS to duży minus, że szkoleniowiec nie mógł z nich skorzystać.

Spotkanie zaczęło się znakomicie, bo w ósmej minucie było 6:2 dla Azotów, a później?

- W pewnym momencie stanęliśmy w obronie. Piłki zaczęły wpadać do siatki.

Chyba wszyscy myśleli, że będzie łatwo. Spojrzeliśmy na siebie z niedowierzaniem. Dobrze, że szybko się obudziliśmy. **Pierwszą strzelbą był Paweł Podsiadło...**

- Rzucił aż 12

bramek. We wcześniejszym spotkaniu zaliczył siedem trafień. Paweł daje bardzo dużo w ofensywie,

ale również

w defensywie. W Kwidzynie był nie do zatrzymania. Oby tak dalej.

Przed wami spotkanie z Zagłębiem...

- Nie dopuszczamy innej myśli jak zwycięstwo. Przyjdzie do nas zespół z Lubina. Będzie to mecz wspomnień dla: Dawida Dawydzika, Jakuba Morenia czy Wojtka Gumińskiego. Chcemy stworzyć „twierdzę Puławy”.

M.P.



R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA
azoty
PUŁAWY

PIŁKA NOŻNA Przed zespołem Jacka Magnuszewskiego wyjazd do Zamościa

Zamiast trzech tylko jeden

Nie tak wyobrażali sobie spotkanie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski kibice Wisły. Puławianie dali sobie wyrwać zwycięstwo w ostatnich fragmentach spotkania.

W 21. minucie bliski szczęścia był Kacprzycki, ale jego strzał był zbyt lekki, aby zaskoczyć bramkarza. Chwilę później, po dobrej akcji Putona, Kacprzycki już się nie pomylił i z bliska wepchnął piłkę do siatki. W 27. minucie ładną akcją prawą stroną przeprowadzili wiślaczy, ale Zuber trafił tylko w boczną siatkę. Goście z Ostrowca praktycznie nie zagrozili bramce strzeżonej przez Pawła Sochę, a jedyne niebezpieczeństwo przynosiły dalekie wrzuty z autu w wykonaniu Kaczmarka.

W drugiej połowie goście wyszli trochę wyżej, ale mimo tego mieli problem ze stworzeniem sytuacji bramkowej. W 51. minucie powinno być 2:0, ale strzał z ostrego kąta Wojczuka odbił Lipiec na rzut rożny. Dwanaście minut później najlepszą okazję do zdobycia gola mieli przyjezdni, ale Imiołek przegrał pojedynek sam na sam z Sochą. Kolejne minuty upływały bez wyraźnych okazji bramkowych. Dwie minuty przed końcem fatalne błędy w obronie popełnili wiślaczy i Chrzanowski z bliska wepchnął piłkę do bramki.

Wspomnień czar

W sobotę Michał Zuber i spółka zmierzają się w Zamo-



Michał Zuber i spółka ponownie zawiedli

ściu z Hetmanem.

Beniaminek rozgrywek spisuje się bardzo dobrze. Ekipa Jaka Ziarkowskiego oparta jest na doświadczonych zawodnikach. Najskuteczniejszym strzelcem jest Kamil Oziemczuk, niegdyś wielka nadzieja piłki w Polsce. W zespole przeciwników występuje aż czterech graczy, którzy w przeszłości grali w barwach Dumy Powiśla: Rafał Kursa, Rafał Kycki, Przemysław Kanarek oraz Mateusz Olszak. Ostatni z nich to wychowanek Hetmana Gołęb, który grał w młodzieżowych drużynach Wisły. W następnych latach dwukrotnie wracał do miasta, w którym się urodził.

WISŁA PUŁAWY - KSZO OSTROWIEC ŚW. 1:1 (1:0)

Bramki: Kacprzycki 25' - Chrzanowski 88'.

Wiśla: Socha - Wolanin, Kiczuk, Rogala, Barański, Kacprzycki (83' Szczotka), Kobiałka, Skatecki, K. Puton, Zuber (75' Zmorzyński), Woj-

czuk (66' Stanisławski).

KSZO: Lipiec - Cheba, Milek (55' Rzaśa), Worach, Ziółkowski (39' Burzyński), Kaczmarek (69' Chrzanowski), Mąka (76' Smuczyński), Mężyk, Imiołek, Persona, Chafas (80' Nogaj).

Żółte kartki: Kacprzycki - Mąka.

Sędziował: Tatarzyński (Kraków).

Widzów: 340.

M.P.



ROZMOWA Z PIOTREM ZMORZYŃSKIM, POMOCNIKIEM WISŁY

Musimy skończyć „rozdawnictwo”

Dlaczego ponownie nie wygraliście?

- Po raz kolejny dobrze zaczęliśmy. Jako pierwsi zdobyliśmy gola, narzuciliśmy swój styl grania. W drugiej połowie brakowało spokoju, utrzymywania piłki. Przeciwnik coraz mocniej zaczął się nakręcać. Nie strzeliliśmy dwóch dogodnych sytuacji po przerwie i to się zemściło. Straciliśmy gola i zamiast trzech, jest tylko jeden punkt.

Trochę za dużo tych „oczek” rozdawanych na lewo i prawo?

- Zgadza się. W kolejnym meczu oddaliśmy punkty za darmo. Ostatnie spotkania pokazują, że gra jest w miarę dobra. Strzelamy bramki i tworzymy okazje. Najgorsze, że pod koniec spotkania popełniamy za dużo prostych błędów. Musimy skończyć „rozdawnictwo”.

Ostatnia wyjazdowa wygrana miała miejsce w Kielcach.

Wtedy zdobyłeś gola. W następnym meczu wszedłeś z ławki, z Wisłoką nie zagrałeś, a z KSZO dostałeś tylko kwadrans...

- Co ja mogę poradzić. Trenuję i chcę grać od początku. Trener ustala skład i mi pozostaje tylko dostosować się do jego decyzji. Gdy tylko wchodzę na boisko, staram się dać wszystko, co najlepsze zespołowi. Cały czas walczę o miejsce w pierwszym zestawieniu.

Przed wami wyjazd do Zamościa...

- Postawa Hetmana jest naprawdę przyzwoita. Są wyżej od nas w tabeli, a przed własną publicznością jeszcze nie przegrali. To bardzo dobra drużyna. Będą mieli atut własnego boiska. Graliśmy z nimi przed sezonem i zaprezentowali się solidnie. Liga ma to do siebie, że w niej każdy z każdym może wygrać i przegrać.



ROZMOWA ze Sławomirem Majakiem, trenerem KSZO

Wisła - śpiący rycerz

Punkt cieszyć?

- Oczywiście. To dobry wynik uzyskany w Puławach. Gospodarze mogą czuć niedosyt. Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando Wisły. Może nie mieli wielu sytuacji, ale mieli dużą przewagę optyczną. Zmusili nas do obrony i zdołali dopiąć swego.

A później?

- Gra zaczęła się wyrównywać. Ostatnie pół godziny to dobry okres gry mojego zespołu. Mieliśmy „setkę”, ale nie zdołaliśmy jej wykorzystać. Dopiero w końcówce wyrównaliśmy. Mamy punkt. Cały czas zdobyliśmy ich za mało, jeśli chcemy patrzeć w górę tabeli.

Wisła wciąż nie wykorzystuje swojego potencjału?

- Dokładnie. To taki śpiący rycerz. To, co oglądałem i dzisiaj zaprezentowali, nie widziałem zespołu, który lepiej operuje piłką. Brakuje u nich konsekwencji.

ROZMOWA Z Mateuszem Olszakiem, byłym napastnikiem Wisły Puławy

Momenty pozostają do końca życia

Czy mecz z Wisłą to dla Ciebie ważne wydarzenie w sezonie, czy mecz jak każdy inny?

- Uważam, że to będzie bardzo ciężkie spotkanie. Wisła ma solidną ekipę i wiem, że trzeba będzie mocno przeanalizować rywala, aby niczym nas nie zaskoczył. Dla nas każdy kolejny mecz jest ważny.

Wiadomo, że pochodzisz z Gołębia i właśnie z Hetmana, przez Orły i Wisłę, startowałeś w dorosłym świecie....



Mateusz Olszak (z lewej) wraz z Wisłą wywalczył awans do I ligi. Tutaj w starciu z Łukaszem Kacprzyckim, który wówczas grał w Kotwicy Kołobrzeg

- Bardzo dużo czasu spędziłem w tym klubie. Wraz z drużyną udało się zrobić historyczny awans do pierwszej ligi. Takie momenty pozostają w pamięci do końca życia.

Czy w Puławach przy okazji meczu rewanżowego pojawisz się wcześniej, żeby wpaść do rodziców w Gołębiu?

- W sobotę zagramy u siebie, czyli w Zamościu. W rundzie rewanżowej z pewnością przed meczem z Wisłą pojawię się

w domu rodzinnym. W wolnym czasie lubię tam przyjeżdżać i odpoczywać w gronie najbliższych.

Gdyby udało się strzelić gola, będzie „jazda na kłacie” czy umiarkowana radość?

- Gdybym strzelił gola, na pewno wymyśliłbym specjalną „cieszynkę”. Wychodzę z założenia, że najważniejsze będzie zwycięstwo.

M.P.

III LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Wisła P. - KSZO 1:1

Bramki: Kacprzycki 25' - Chrzanowski 88'.

Chelmska - Podhale 1:1

Bramki: Hładkij 59' - Hruska 32'.

Wólczańska - Avia 0:1

Bramka: Białek 43'.

Wisła S. - Motor 0:2

Bramki: Grut 47', Paluch 90+5'.

Jutrzenka - Stal 1:1

Bramki: Balawender 61' - R. Król 55'.

Sokół - Hetman 2:1

Bramki: Brocki 6', Buczek 62' (k) - Myśliwiecki 40'.

Siarka - Wisłoka 1:1

Bramki: Gębalski 61' - Fedan 90'.

Korona II - Hutnik 5:1

Bramki: Pucko 21', Żyro 58', 72', 85', Sowiński 59', Sobala 3'.

Podlasie - Orleń - przel.

MECZ 1. KOLEJKI

Korona II - Podlasie 6:2

Bramki: Żyro 15' (k), Lisowski 31', Żalazar 45', 60', Sowiński 68', Petrović 83' - Zabielski 56', Komar 87'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Korona II Kielce	8	19	20:7
2.	Siarka Tarnobrzeg	8	15	16:8
3.	Stal Kraśnik	8	14	17:9
4.	Hetman Zamość	8	14	15:9
5.	Sokół Sieniawa	8	13	7:8
6.	Wisła Puławy	8	12	11:9
7.	KSZO Ostrowiec Św.	8	11	10:10
8.	Hutnik Kraków	8	11	14:15
9.	Avia Świdnik	8	11	8:13
10.	Wólczańska Wólka P.	8	10	6:5
11.	Wisłoka Dębica	8	10	10:8
12.	Motor Lublin	7	10	7:5
13.	Orleń Radzyń Podl.	7	9	6:7
14.	Podhale Nowy Targ	8	8	7:9
15.	Wisła Sandomierz	8	7	12:14
16.	Chelmska Chelme	8	7	7:11
17.	Jutrzenka Giebułtów	8	4	5:16
18.	Podlasie Biała Podl.	6	3	7:22

NASTĘPNE KOLEJKI

(20/22.09): Hetman - Wisła P.

(sob., godz. 13:00), Orleń - Wisła S., Avia - Podlasie, Wisłoka - Korona II, KSZO - Siarka, Stal - Sokół, Podhale - Wólczańska, Chelmska - Hutnik, Jutrzenka - Motor.

(28/29.09): Wisła P. - Stal (sob., godz. 16:00), Podlasie - Podhale, Jutrzenka - Orleń, Chelmska - Wólczańska, Wisła S. - Avia, Jutrzenka - Orleń, Sokół - Motor, Siarka - Hetman, Korona II - KSZO, Hutnik - Wisłoka.

Zagrają później

Mecz Podlasia z Orleńmi miał odbyć się w minioną sobotę.

Władze klubu poprosiły o przełożenie starcia. Zespoły spotkają się 16 października o godz. 15:30 w Radzyniu Podlaskim. Wiosną rewanż odbędzie się w Białej Podlaskiej.

R E K L A M A

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

II LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI
Błękitni - Gryf 2:1
Bramki: Sanocki 49', Paczuk 71' - Szewczyk 52'.
Olimpia E. - Znicz 1:2
Bramki: Brychlik 90' - Moskwik 12', Zjawiński 71'.
Górnik Ł. - Resovia 2:1
Bramki: Wojciechowski 85' (k), Banaszak 88' - Płatek 72'.
Stal Rz. - Katowice 1:1
Bramki: Goncerz 24' - Stefanowicz 53' (k).
Legion. - Widzew 0:2
Bramki: Gutowski 60', Robak 90+3' (k).
Bytovia - Pogoń 1:3
Bramki: Feruga 74' - Balicki 25', Walków 80', Kozłowski 86'.
Skra- Stal St. 0:0
Garbarnia - Elana 0:0
Lech II - Górnik P. - przeł.

WYNIKI 9. KOLEJKI
Górnik P. - Pogoń 1:1
Bramki: Szuszkiewicz 7' - Brodziński 36' (k).
Elana - Lech II 2:4
Bramki: Kryszak 26' (k), Kozłowski 82' - Kryg 21' (k), 87', Szewczyk 35', Bartkowiak 61'.
Widzew - Garbarnia 1:1
Bramki: Robak 56' (k) - Kuczak 61'.
Katowice - Legion. 3:1
Bramki: Jędrych 46', Woźniak 88', Gałeki 90' - Koziara 56' (k).
Znicz - Górnik Ł. 1:2
Bramki: Machalski 12' - Wojciechowski 38' (k), Lewandowski 76'.
Bytovia - Błękitni 1:0
Bramka: Feruga 90' (k).
Stal Rz. - Stal St. 2:1
Bramki: Głowacki 37', Mozler 48' - Sobotka 82'.
Gryf - Olimpia E. 1:4
Bramki: Majewski 15' - Szuprytowski 20', 68', Miller 49', Kuczałek 90'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	9	19	16:11
2	Górnik Łęczna	9	18	13:9
3	Resovia Rzeszów	9	17	15:6
4	Garbarnia Kraków	9	16	10:5
5	Znicz Pruszków	9	16	17:14
6	Bytovia Bytów	9	15	15:12
7	Widzew Łódź	9	15	14:9
8	Olimpia Elbląg	9	15	15:7
9	Błękitni Stargard	9	15	11:12
10	GKS Katowice	9	14	14:10
11	Lech II Poznań	8	13	10:10
12	Pogoń Siedlce	9	12	10:9
13	Elana Toruń	9	11	12:12
14	Skra Częstochowa	9	8	4:12
15	Górnik Polkowice	8	7	8:10
16	Stal Stalowa Wola	9	5	6:17
17	Legionovia	9	3	8:21
18	Gryf Wejherowo	9	2	5:17

NASTĘPNA KOLEJKA (20/22.09): Pogoń - Błękitni, Olimpia E. - Bytovia, Górnik Ł. - Gryf, Skra - Znicz, Stal Rz. - Resovia, Legionovia - Stal St., Garbarnia - GKS Katowice, Lech II - Widzew, Górnik P. - Elana.

KS Drzewce się odradza

Za nami siódma seria gier. KS Drzewce wygrał w Skrobowie. Pierwsze punkty stracił Hetman Gołab, który podzielił się punktami z Żyrzyniakiem Żyrzyn. Zespół z Góry Puławskiej zremisował z Amatorem Rososz-Leopoldów.

Remis ze skandalem

W derbach padły cztery bramki. Ostatnia z nich nie powinna mieć miejsca. Według sędziego jeden z graczy Hetmana zagrał ręką i arbiter podyktował rzut karny, który wykorzystał Jacek Jastrzębski, uderzając w prawy róg bramkarza. - To była decyzja, która wypaczyła wynik zawodów. Nikt nie wiedział, dlaczego go podyktował. Co śmieszne, przewinienia nie widział sędzia główny, boczny, który był bliżej, tylko arbiter, który stał 70 metrów dalej. Szkoda straconych punktów w takich okolicznościach - mówi Jarosław Gowin, opiekun Hetmana, który nie wytrzymał i obejrzał czerwoną kartkę. Żyrzyniak prowadził po akcji Mateusza Witosława, który minął trzech rywali i trafił w sytuację sam na sam. Wyrównał po przerwie Robert Grzyb, który dostawił nogę po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Damiana Dziado. Niedługo później kolejnego

gola w seniorach strzelił Dawid Miazga, który przeprowadził rajd lewą stroną i wykorzystał okazję sam na sam z Bartłomiejem Pecio. - W pierwszej połowie dobrze wykonywaliśmy nasze założenia. To były bardzo dobre fragmenty gry mojego zespołu. Szkoda, że nie udało się podwyższyć, a mieliśmy okazje Kamila Wawra Tomka Kamoli i Damiana Golucho. Myślę, że wynik remisowy jest sprawiedliwy, ale przyznaję, sędzia pomylił się z rzutem karnym - mówi Mariusz Abramczyk, trener Żyrzyniaka. - Mogliśmy dowiedzieć wynik do końca. Szkoda straconych punktów. Mecz na remis, ale ze wskazaniem na nas. Dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce. Staraliśmy się prowadzić grę - dodaje Gowin.

**HETMAN GOŁĄB - ŻYRZY-
NIAK ŻYRZYN 2:2 (0:1)**
Bramki: Grzyb 55', Miazga 65' - Witosław 15', Jastrzębski 88' (k).
Hetman: Wiraszka - K. Bancercz, Chabros (65' Ł. Cybula), A. Szczypa, Smaga, R. Warda, P. Warda (46' Dzido), P. Cienkowski, Kłys, Kamola (46' Grzyb), Korczak (60' Miazga).
Żyrzyniak: Pecio - Sułek, Jastrzębski, Wiak, Zarychta, K. Kozak (65' K. Kamola), Wanicki (70' Matras), Witosław, T. Kamola, D. Goluch, Wawer.
Czerwone kartki: Gowin 88', za krytykę orzeczeń sędziego, A. Szczypa 89', za dwie żółte kartki.

Punkt niedosytem

Zespół z Góry Puławskiej mógł żałować, że starcie z zespołem z Leopoldowa i Rososzy zakończył się remisem. - W pierwszej połowie powinniśmy prowadzić różnicą dwóch goli. Po przerwie zanotowaliśmy fatalny kwadrans. Popeliłem błąd przy drugiej bramce. Dostę szybko wyrównaliśmy za sprawą Wojciecha Woźniaka, który dostał piłkę w polu karnym, minął dwóch rywali i uderzył z piątego metra - mówi Kamil Trochym. Opiekun KS-u dodaje, że jego zespół miał jeszcze słupek. Goście również mogli pokusić się o trafienia. - Koniec końców remis to sprawiedliwy wynik, ale gdybyśmy wypracowali sobie przewagę przed przerwą, z pewnością byłoby jeszcze radośniej - dodaje. Prowadzenie dał Jakub Bonecki, który wykorzystał prostopadłą piłkę i podcinką trafił po długim rogu.

**KS GÓRA PUŁAWSKA - AMA-
TOR ROSOSZ-LEOPOLDÓW
2:2 (1:1)**
Bramki: M. Bonecki 25', Woźniak 67' - P. Polak 45', Masiczak 60'.
KS Góra Puł: Szewczyk - Trochym (89' Chechelski), Kurpiński, Wichrowski, Zarychta, Moniuszko, G. Cybula, G. Kułagowski, M. Bonecki, D. Kułagowski (58' Woźniak), Czekaj (74' Suszyński).

Odrodzenie „Kaktusa”

Drugą z rzędu, a czwartą w sezonie wygraną zanotowali piłkarze KS-u Drzewce.

M.P.

KLASA A

WYNIKI 7. KOLEJKI
Hetman - Żyrzyniak 2:2
KS Góra - Amator 2:2
Skrobów - Drzewce 3:5
Michów - Wodniak 0:1
Kadet - Błękitni 4:2
Gabaryty - Draco 3:1
Motor II - Wilki 6:0

Mecz przerwany w 38. minucie przy stanie 6:0 z powodu zdekompletowania drużyny gości
Wawel - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Motor II Lublin	7	21	57:4
2	Hetman Gołab	6	16	19:8
3	Żyrzyniak Żyrzyn	7	14	14:16
4	Wodniak Piotrawin	6	13	8:9
5	KS Drzewce	7	12	22:21
6	Gabaryty Dęblin	6	12	11:11
7	Amator Rososz-Leop.	7	11	22:13
8	Draco Kowala	7	10	14:21
9	Wilki Wilków	6	9	16:14
10	KS Góra Puławska	7	8	8:11
11	Błękitni Dys	6	6	8:22
12	LKS Skrobów	6	4	12:16
13	Kadet Lisów	7	3	7:27
14	GLKS Michów	7	2	6:17
15	Wawel Wąwolnica	6	0	4:18

NASTĘPNA KOLEJKA (21/22.09): Żyrzyniak - Gabaryty (sob., godz. 16:00), Wawel - Motor II (niedz., godz. 15:00), Amator - Hetman (niedz., godz. 16:00), Błękitni - KS Góra Puławska (niedz., godz. 11:00), Draco - LKS Skrobów, Wodniak - Kadet, Wilki - GLKS Michów, KS Drzewce - pauza.

KLASA B

WYNIKI 3. KOLEJKI
Cisy - Orły 4:0
Serokomla - Zawisza 5:2
Jaworz. - Stal II 2:4
Dąbrowiak - Leokad. 1:1
Puławiak - Garbarnia II - przeł.
26.09., godz. 17:00
Poraj - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Serokomla Janowiec	3	9	13:4
2	SKS Leokadiów	3	7	7:5
3	Orły Kazimierz	3	6	11:9
4	Zawisza Garbów	3	6	8:6
5	Garbarnia II Kurów	2	3	10:6
6	Cisy Nałęczów	3	3	6:5
7	Poraj Kraczevice	2	3	4:4
8	Stal II Poniatowa	2	3	5:6
9	Dąbrowiak Dąbrowa	3	1	2:8
10	Puławiak Puławy	2	0	4:10
11	Jaworzanka Rogów	2	0	4:11

NASTĘPNA KOLEJKA (22.09): Garbarnia II - Stal II (godz. 15:00), SKS Leokadiów - Serokomla (godz. 15:00), Orły - Dąbrowiak (godz. 15:00), Puławiak - Cisy (godz. 13:00), Poraj - Jaworzanka, Zawisza - pauza.

M.P.

Bojek z najpiękniejszym prezentem

XIII edycja turnieju o puchar Leszka Piszta zakończył się wygraną Puławiaka Puławy. Zwycięstwem w stolicy młodzi piłkarze zrobili prezent swojemu trenerowi.

Bernard Bojek w dniu zmagania obchodził swoje urodziny, a zarazem imieniny. - Nie mogłem dostać od dzieciaków lepszego prezentu. To już 62 wiosny na karku, a człowiekowi cały czas się chce, widząc postępy moich zawodników - mówi Bojek. Jego podopieczni odnotowali pięć wygranych oraz jeden remis. Mateusz Kozak i spółka kolejno ograli: 3:2 SP 210 Warszawa, 4:3 Legię Soccer Schools 2011, 4:1 Legię Soccer Schools 2010, 1:0 Varsovię Warszawa oraz 3:0 KS Łomianki. Ponadto puławianie bezbramkowo zremisowali z UKS-em Targówek, pieczętując zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Podczas turnieju zbierane były



Puławiak Puławy reprezentowali: Stanisław Sobania, Szymon Tomasik, Piotr Sulęta, Igor Turek, Mateusz Kozak, Adrian Szafranski, Adam Wawer, Filip Sałek, Piotr Kuba, Mikołaj Wiśniewski, Bartosz Sumorek, Marek Suchodół, Stanisław Grabowski. Trener: Bernard Bojek

pieniądze na leczenie Ernesta Barbachowskiego, który od urodzenia zmaga się z nieuleczalną chorobą - mukowiscydozą.

Strzelec

Do rąk graczy Puławiaka powędrował puchar, złote medale oraz nagroda indywidualna. Kró-

lem strzelów został Stanisław Sobania, który strzelił siedem goli.

M.P.

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

Ich wieniec podziwiał prezydent Andrzej Duda i Pierwsza Dama

Nasze Zagrody na podium w Spale



Podczas prezentacji wieńca przed komisją konkursową członkiniom KGW i Stowarzyszenia „Zagrody Razem” towarzyszył Zespół Pieśni i Tańca Powiśle



Członkom Stowarzyszenia w tak ważnym i wyjątkowym dniu towarzyszyli lokalni samorządowcy

Stowarzyszenie „Zagrody Razem” z gm. Żyrzyn reprezentowało województwo lubelskie na Dożynkach Prezydenckich w Spale. Ich piękny wieniec upleciony metodą tradycyjną zachwycił jury i zdobył II miejsce w ogólnopolskim konkursie wieńców dożynkowych.

Mają patent na najpiękniejsze wieńce

Konkursy na najpiękniejsze wieńce to nieodłączny element dożynek. W ubiegłą niedzielę w Spale odbyło się ogólnopolskie święto plonów pod patronatem Prezydenta RP. Województwo lubelskie reprezentował wieniec przygotowany przez Stowarzyszenie „Zagrody Razem” z gminy Żyrzyn. Przygotowany na Dożynki Prezydenckie wieniec jest kopią tego z ubiegłego roku, który okazał się być tym najpiękniejszym podczas dożynek wojewódzkich. Członkowie Stowarzyszenia „Zagrody Razem” po raz kolejny udowodnili, że w tym, co robią są najlepsi.

- Wieniec na dożynki w Spale został uwity metodą tradycyjną. Ma on kształt kuli, w której zawarta jest korona. Zwieńczony jest kopułą uwitą z lnu, na której znajduje się krzyż z czarnuszką i kwiatów - opowiada Elżbieta Kozak, członkini stowarzyszenia, która zajmowała się wiciem wieńca i kontynuuje:

- Do jego wicia wykorzystaliśmy wszystkie zboża: proso, len, gryka, pszenżyto, żyto, pszenica, owies i jęczmień. Zbierane były one w różnej fazie dojrzwania, także pracowaliśmy przy tym wieńcu od wiosny aż do jesieni.

Samo uwicie tak pięknego i okazałego wieńca zajęło pani Elżbiecie 3 tygodnie. Jednak to nie był koniec pracy, ponieważ trzeba było go jeszcze udekorować. Kwietnią dekoracji zajęła się kolejna członkini stowarzyszenia, Ewa Karczmarska.

Ciężka praca się opłacała

Takie zaangażowanie wszystkich członków Stowarzyszenia „Zagrody Razem” zostało docenione w tym roku nie tylko na dożynkach gminnych, powiatowych czy wojewódzkich, ale również na ogólnopolskim święcie plonów w Spale. Tam rów-



Wieniec tradycyjny przygotowany przez Stowarzyszenie „Zagrody Razem” zajął drugie miejsce w konkursie wieńców dożynkowych na Dożynkach Prezydenckich w Spale

niez komisję konkursową oceniającą wieńce urzekło piękno wieńca i praca, jaką wykonały Zagrody. Nasi reprezentanci zdobyli drugie miejsce w konkursie wieńców uwitych metodą tradycyjną.

W przyszłym roku będzie powtórka

Podczas tegorocznych dożynek wojewódzkich w Radawcu Stowarzyszenie z Zagród również okazało się bezkonkurencyjne i ponownie zdobyło pierwszą nagrodę w konkursie wieńców tradycyjnych. Z 42 wieńców zgłoszonych do konkursu to ich wieniec znów był najpiękniejszy. W nagrodę za to jeszcze raz w przyszłym roku wyruszą do Spawy, żeby reprezentować Lubelszczyznę na Dożynkach Prezydenckich, gdzie ich dzieło podziwiać będzie już cała Polska.

Monika Głos-Oszatowska



Gratulacje i okolicznościowy dyplom z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy i Pierwszej Damy odebrała prezes Stowarzyszenia „Zagrody Razem” Anna Wałach



W Korowodzie dożynkowym tak jak i przy prezentacji wieńca członkom Stowarzyszenia towarzyszyli członkowie zespołu Powiśle



Para Prezydencka odwiedziła również stoisko przygotowane przez Województwo Lubelskie. Na zdjęciu w przygotowanej przez Stowarzyszenie wiejskiej izbie

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

Dotychczasowy dojazd dał im w kość, ale wkrótce ma być lepiej

Mieszkańcy Zbędowic doczekają się drogi z prawdziwego zdarzenia

2,6 miliona złotych dostanie gmina Kazimierz Dolny na kompleksowy remont drogi dojazdowej do Zbędowic i Kolonii-Zbędowice. Na poprawę dojazdu mieszkańcy tych miejscowości czekali wiele lat. – Teraz obudziły się nadzieje – przyznaje sołtys Paweł Pękala.

Strach jechać zimą albo w nocy

Jak poinformował burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski gminie udało się pozyskać dofinansowanie na remont drogi między Parchatką i Zbędowicami. To jeden z najbardziej zaniedbanych odcinków w gminie, stanowiący jedyny dojazd do Zbędowic i Kolonii-Zbędowice. Początkowo dofinansowanie miało wynieść 2,2 mln zł, ale ostatecznie gmina dostanie więcej, bo 2,6 mln zł. Bez zewnętrznych pieniędzy przebudowa drogi nie byłaby możliwa.

– Pozyskanie dofinansowania na tą inwestycję było jednym z celów, jakie postawiliśmy sobie ze współpracownikami i radnym Jarkiem Borychowskim. Dodatkowo środki są tym bardziej ważne, że remont tej drogi to jedna z największych inwestycji drogowych od lat – stwierdza burmistrz.

– Już drugą albo trzecią kadencję walczyliśmy o tę drogę – mówi Jarosław Borychowski, mieszkaniec Zbędowic, obecnie radny Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym.

– Zostałem radnym, żeby



Użytkowników omawianej drogi natura nie rozpieszcza. Nieraz drogę blokują potamane gałęzie czy nawet całe drzewa, spadające ze zboczy. Jak mówią mieszkańcy, całe szczęście, że jak do tej pory drzewo nie spadło bezpośrednio na samochód. Ponadto, gdy padają intensywne deszcze nawierzchnia płynie, jak mówią mieszkańcy, cała rzeka

coś zdziać przy tej drodze, bo naszą miejscowość kolejne fundusze omijały, mówiono że nic nie można zrobić, albo nie ma pieniędzy. Teraz dzięki Funduszowi Dróg Samorządowych i zaangażowaniu burmistrza udało nam się dostać pieniądze na kompleksowy remont. Droga wymaga praktycznie całkowitej odbudowy. Budowana była w latach 60-tych lub 70-tych przez wojsko. Kiedyś była tam trawka, częściowo wylany asfalt. W wyniku nagłych opadów gromadziło się mnóstwo wody i czasami drogą wręcz płynęła rzeka. Z połowy drogi woda wymyła asfalt. Zostały resztki, jest wiele dziur. W niektórych miejscach ledwo mijają się dwa samochody osobowe, a minięcie się z ciężarówką jest naprawdę bardzo kłopotliwe i trzeba nieomal zjechać poza drogę. Latem jeszcze da się jechać, ale zimą jest po prostu niebezpiecznie. Jest nierówno, na części drogi lodowacieje i mamy też wielki problem z odśnieżaniem drogi. To niestety jedyny dojazd do naszej



Takie obrazki można zobaczyć tylko na drodze do Zbędowic. Nie dość, że jest wąsko i nie ma jak się minąć, sytuację komplikują wysokie zbocza – droga jest jakby w wąwozie

miejscowości i gdy droga jest zablokowana to jesteśmy odcięci od świata – tak było m.in. cztery lata temu, gdy autobus nie dał rady wjechać pod górę i stoczył się z drogi na inny pojazd, a służby zablokowały przejazd – przyznaje radny ze Zbędowic.

To nasza jedyna szansa

Podobnie wypowiadają się inni mieszkańcy Zbędowic. Zdaniem sołtysa Pawła Pękali,

na wieść o uzyskaniu przez samorząd dofinansowania, wszyscy odetchnęli z ulgą, że teraz może coś się zmienić.

– Było nam bardzo ciężko w ostatnich latach, bo stan drogi z roku na rok się pogarszał, zwłaszcza od 2012 roku, kiedy woda zmyła cienką asfaltową wylewkę. Mieliliśmy bardzo duży problem z dojazdem, ale i tak najgorzej radziły sobie autobusy i pojazdy służb ratowniczych. Nawet ratownicy zgłaszali nam, że mają problem



Dziury i nierówności w drodze, zwłaszcza w sezonie lodu i śniegu, są przyczyną różnych awarii samochodów, poślizgów czy kolizji. Mieszkańcy Zbędowic i Kolonii-Zbędowice mają naprawdę utrudniony dojazd do swoich miejscowości



Paweł Pękala, sołtys Zbędowic
Teraz obudziły się nadzieje, że uda się tę drogę naprawić. Ludzie bardzo cieszą się, że udało się pozyskać tak duże dofinansowanie. To nasza jedyna szansa



Jarosław Borychowski, radny
Już drugą albo trzecią kadencję walczyliśmy o tę drogę. Zostałem radnym m.in. po to, żeby coś zdziać w tej sprawie

z przewiezieniem pacjentów. Droga jest w opłakanym stanie, jest bardzo wąsko i musimy być naprawdę ostrożni. Przy każdej ulewie woda płynie całą szerokością drogi, bo nie ma tu żadnego odwodnienia. Problemem są też rosnące nad drogą drzewa, które czasem się przewracają i blokują drogę. Wtedy jesteśmy odcięci od świata, póki straż nie uporządkuje drzew. Teraz obudziły się nadzieje, że uda

się tę drogę naprawić. Ludzie bardzo cieszą się, że udało się pozyskać tak duże dofinansowanie. To nasza jedyna szansa – stwierdza sołtys Zbędowic.

Otwartym pozostaje pytanie, czy w czasie budowy jedynego dojazdu do miejscowości nie będzie utrudniony, jednak mieszkańcy liczą na to, że jakoś uda się to zorganizować.

Kamil Wąsik

W Janowcu ruszają spotkania ws. funduszu sołeckiego

Od najbliższego piątku w ośmiu sołectwach gminy Janowiec rusza cykl spotkań wiejskich.

Podczas zebrań mieszkańcy zdecydować, na co przeznaczyć pulę pieniędzy w ramach funduszu sołeckiego, a poza tym będą mogli omówić ważne dla nich sprawy bieżące. Zamieszczamy harmonogram spotkań.

Miejscowość	Termin spotkania	Miejsce spotkania
Janowiec	20 września 2019 r. (piątek) godz. 17.00	Centrum Integracji Wiejskiej
Trzcianki	20 września 2019 r. (piątek) godz. 19.00	Strażnica OSP
Janowiec	25 września 2019 r. (środa) godz. 17.00	Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu
Brzeście-Kolonia	25 września 2019 r. (środa) godz. 19.00	Budynek byłej szkoły w Brześciach
Oblasy	26 września 2019 r. (czwartek) godz. 17.00	Strażnica OSP
Brzeście	26 września 2019 r. (czwartek) godz. 19.00	Budynek byłej szkoły w Brześciach
Wojszyn	27 września 2019 r. (piątek) godz. 17.00	Strażnica OSP
Nasiłów	27 września 2019 r. (piątek) godz. 19.00	Strażnica OSP

kw

Gmina ma nowego pracownika

Urząd gminy w Janowcu rozstrzygnął już ogłoszony w sierpniu konkurs na pracownika znającego się na finansach i podatkach. Konkurs wygrała mieszkanka sąsiedniej gminy, która podczas postępowania kwalifikacyjnego uzyskała lepszy wynik niż kontrkandydatka.

Konkurs dotyczył naboru na stanowisko w Referacie Finansowo-Podatkowym. Wójt postawił przed kandydatami szereg wymogów formalnych i innych wymagań, m.in. odpowiedniego,



Waldemar Słowik, zastępca wójty, przewodniczący komisji konkursowej
Kandydatka spełniła wszystkie wymagania stawiane na omawianym stanowisku, a w teście kwalifikacyjnym zdobyła najwyższą liczbę punktów

kierunkowego wykształcenia i doświadczenia w pracy księgowego. Na stanowisko została wybrana Beata Pawlak, mieszkająca w pobliskiej Baryczce. Kandydatka spełniła wszystkie wymagania stawiane na omawianym stanowisku, a w teście kwalifikacyjnym zdobyła najwyższą liczbę punktów. Nowa pracownica będzie

wspierać w obowiązkach powołanego niedawno skarbnika gminy. Do zakresu jej obowiązków będzie należało m.in. realizacja płatności, naliczanie wynagrodzeń czy prowadzenie rejestru zakupów i sprzedaży towarów wraz z rozliczaniem podatku VAT.

kw

„Czartorych” pod nowymi rządami

Przyszedłem do tej szkoły, aby zakończyć wojnę

1 września Marek Chrzanowski oficjalnie stanął na czele I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach. - Relacje międzyludzkie zostały tu zepsute i to w pierwszym rządzie będę starał się naprawić - mówi w rozmowie ze „Współnotą” nowy dyrektor szkoły.

W Do tej pory był pan dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach, czy kierowanie teraz szkołą średnią, jedną z najlepszych w mieście jest dla pana wyzwaniem? Skąd w ogóle pomysł wystartowania w konkursie na dyrektora I LO?

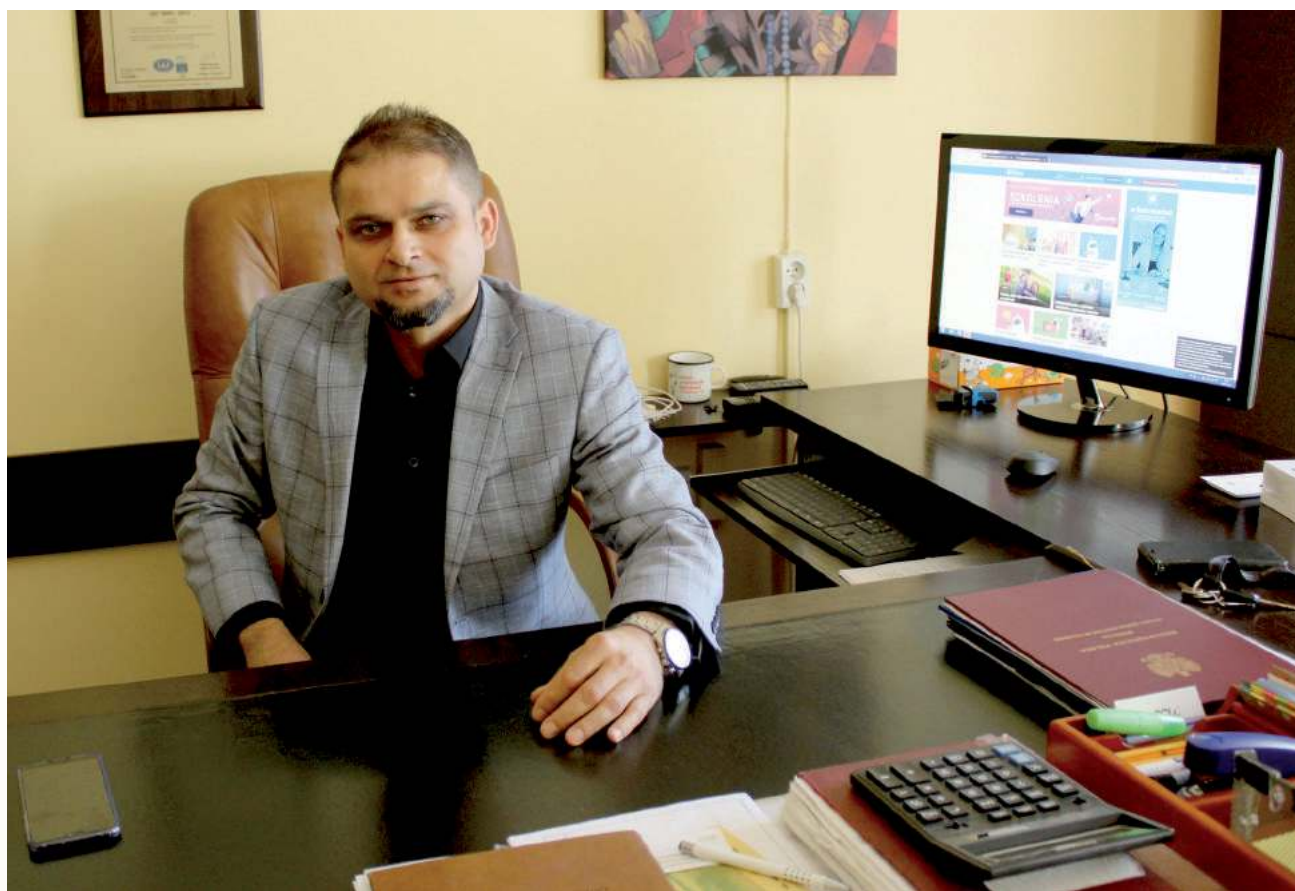
Nie da się ukryć, że dyrektowanie w szkole średniej jest pewnego rodzaju wyzwaniem. Po pięciu latach zarządzania w szkole podstawowej miałem już wszystko ułożone i ta praca byłaby na pewno o wiele łatwiejsza. W tym momencie zaczynam jakby od nowa. Wielu rzeczy się uczyć i poznaję nową szkołę.

Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony miłym przyjęciem przez grono pedagogiczne

Jeśli chodzi natomiast o sam pomysł wystartowania w konkursie, to zrodził się on w momencie, kiedy dowiedziałem się, co się tutaj dzieje. Mam nadzieję, że konflikt, który toczył się w szkole już się kończy, a nawet może zakończył się.

Dyrektorowanie w szkole średniej jest pewnego rodzaju wyzwaniem

Podejmując się tego wyzwania chciałem naprawić relacje między ludzkie, bo sama szkoła mimo, że zawsze dąży się do doskonałości i lepszych wyników w dalszym ciągu jest dobrą szkołą, ale relacje międzyludzkie zostały tu zepsute i to w pierwszym rządzie będę starał się naprawić i myślę, że mi się to uda. Mam taką cechę, którą u siebie zauważyłem, mianowicie małą podatność na stres. Nie boję się, a jeśli nawet się boję, to potrafię ten strach przezwyciężyć. Poza tym, że chciałem zrobić coś dla szkoły, to naturalnie chciałem też coś zrobić dla siebie. Ucząc się czegoś nowego i rozwijając zawodowo. Mając przemyślenia z pięciu lat z pracy w trójce stwierdzam z całym krytycyzmem wobec siebie, że nie byłem złym dyrektorem i pełniłem dobrze swoją



Z Markiem Chrzanowskim rozmawialiśmy w jego nowym gabinecie w siedzibie I LO w Puławach. Dyrektor powoli urządza się w szkole i dostosowuje gabinet do swojego stylu.

funkcję. Wierzę, że w I LO będzie tak samo, albo nawet lepiej, bo problemy na pewno jakieś będą ale wierzę, że sobie z nimi poradzę.

W Same okoliczności powołania pana na dyrektora I LO, przypomnijmy odwołanie w trybie nadzwyczajnym dyrektora Trzcinińskiej - Staszczuk nie należały do standardowych. Czy to w jakimś stopniu utrudniło panu rozpoczęcie pracy, zaadaptowanie się w nowym środowisku? Jak pana przyjęło skonfliktowane grono pedagogiczne? Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony miłym przyjęciem przez grono pedagogiczne. Nie chce przesadzać w słowach, ale było nawet entuzjastyczne. Wiem, że są osoby, które chciałyby, żeby ktoś inny był dyrektorem, ale patrząc na całe grono byłem pozytywnie zaskoczony.

W Jak wyglądało samo przekazanie obowiązków przez poprzednią dyrektorkę szkoły Beatę Trzcinińską - Staszczuk?

Pani dyrektor Beata Trzcinińska - Staszczuk również bardzo miło mnie przyjęła. Samo przekazanie obowiązków i gabinetu odbyło się bez żadnych zgrzytów, a z uśmiechem na twarzy.

Mam nadzieję, że konflikt, który toczył się w szkole już się kończy, a nawet może zakończył się

Nie zabrakło również miłej koleżeńskiej rozmowy.

W Czy mam Pan może jakieś swoje autorskie

pomysły na prowadzenie szkoły, jaka jest wizja Marka Chrzanowskiego na lepsze funkcjonowanie I LO?

Najważniejsza rzecz, dla której przyszedłem do tej szkoły to zakończenie wojny, która trwała. Na pierwszym miejscu stawiam więc na naprawienie relacji interpersonalnych między pracownikami szkoły. Chciałbym zorganizować szkolenie w tym zakresie, by ludzie tu zatrudnieni bez problemu mogli ze sobą rozmawiać i pracować. Nie chodzi mi o to żeby zaczęli się przyjaźnić, ale żeby okazywali sobie wzajemnie życzliwość.

Bardzo lubię czytać książki, mam ogromną bibliotekę

Jeśli chodzi natomiast o osiągnięcia placówki, to chciałbym utrzymać poziom dotyczący zdawalności matur. Szkoła nie bez przyczyny szczyci się stu procentową zdawalnością matur i wierzę w to, że uda mi się to utrzymać. Wiem, że czasem może zdarzyć się wyjątek, ale chciałbym, żeby ewentualny taki wyjątek potwierdzał regułę, że nasi uczniowie są wybitnie zdolni i zdają egzamin dojrzałości w stu procentach. Przedstawiając swoją koncepcję zarządzania szkołą na konkursie zwróciłem również uwagę na jedną z nowocześniejszych relacji między nauczycielem a uczniem czyli tutoring. Chciałbym, żeby to w naszej szkole zostało wprowadzone. Nauczyciel jako mentor, mistrz dla ucznia w danej dziedzinie wiedzy. Chciałbym, aby nasze liceum w dziedzinie tutoringu od-

grywało znaczące miejsce na mapie Polski. Jeśli natomiast chodzi o inne kwestie związane z funkcjonowaniem szkoły, jej wyglądem zewnętrznym, czy poprawą zaplecza - tu również widzę wiele do zrobienia. Trzeba pomyśleć o modernizacji chociażby parkingu przed szkołą i wizerunkowym uatrakcyjnieniu otoczenia szkoły. Wszystkie sprzęty komputerowe siłą rzeczy z roku na rok się starzeją, więc je również trzeba sukcesywnie wymieniać. Będę zabiegał, by wszystkie sale były wyposażone w najnowocześniejsze sprzęty.

W Panie dyrektorze, za panem pierwsze decyzje kadrowe, Renata Lenart nie jest już wicedyrektorem szkoły, jej miejsce zajęła Dorota Łysiak, która współpracowała z panem w SP nr 3.

Pani dyrektor Łysiak jest osobą bardzo kompetentną i bardzo dobrze mi się z nią przez ostatnie lata pracowało.

Najważniejsza rzecz, dla której przyszedłem do tej szkoły to zakończenie wojny, która trwała

Uważam, że dyrektor powinien mieć zaufanych zastępców i pani Dorota ma ten atut, że oprócz swojej fachowości jest osobą, której ufam. Pan dyrektor Cieśla jest co prawda stąd, ale wiem, że jest znakomitym fachowcem i postanowiłem mu zaufać. Swoich wicedyrektorów powołałem na rok, można powiedzieć, że na taki okres próbnym. Mam nadzieję, że

się sprawdzą i będzie szansa przedłużyć im do końca mojej kadencji to powołanie.

W Czy jakieś inne ruchy kadrowe planuje pan w najbliższym czasie? Może będzie pan się starał pozyskać do szkoły nowych nauczycieli?

Z początkiem roku w szkole zatrudnionych zostało kilku nowych nauczycieli. Jest to min. nauczyciel matematyki Pani Katarzyna Pawelec, którą znam z „trójki” i wiem, że jest znakomitym fachowcem.

Stawiam na naprawienie relacji interpersonalnych między pracownikami szkoły

Ponadto zatrudniłem nauczyciela wychowania fizycznego panią Magdalenę Pajurek, która jest też świetnym rehabilitantem. Do kadry dołączył także nowy nauczyciel języka angielskiego pani Ewelina Debaene. Dodatkowo w internacie zatrudniona została pani Beata Burecka, która znana jest w naszym liceum i będzie w szkole nadal prowadzić kółko teatralne.

W Czy potrzeba zatrudnienia tylu nowych nauczycieli wynikała też z faktu, że w tym roku do pierwszych klas przyjęta została podwójna liczba uczniów? Jak szkoła radzi sobie organizacyjnie z podwójnym rocznikiem?

W związku z tym, że ze szkoły wyprowadził się „Klasyk” automatycznie zwiększyła nam się liczba miejsca i pracownicy przeznaczonych na potrzeby

samego liceum. Uczniowie kończą lekcje najpóźniej o godzinie 15:05. Mamy 27 oddziałów i jedyne trudności, jakie widzę to to, że mamy klasy 35- 38 osobowe. Mieliśmy jeszcze więcej chętnych uczniów, ale już na bardziej liczne klasy szkoła nie mogła sobie pozwolić. W przyszłości jeśli będzie taka potrzeba widzę możliwość utworzenia większej liczby oddziałów, szkoła bez problemu sobie by z tym poradziła.

W Panie Dyrektorze, proszę uchylić rąbka tajemnicy i zdradzić naszym czytelnikom, jak wygląda dzień pracy dyrektora I LO?

Rano zawsze się spieszę, bo mam obowiązek odwiezienia moich dzieci do szkoły. Staram się być w gabinecie około godziny 7:30. Każdy dzień zaczynam od kawy i przeglądu dokumentów. Pracy szczególnie w tych pierwszych dniach miałem bardzo dużo, ale myślę że z dnia na dzień będzie bardziej spokojnie i uda mi się podzielić częścią obowiązków z moimi zastępcami.

W Czy prywatnie interesuje się Marek Chrzanowski, ma pan może jakieś hobby?

Właściwie interesuję się wszystkim i mam liczne hobby. Moją pierwszą pasją jest historia, uwielbiam muzykę rockową, poważną, poezję śpiewaną. Bardzo lubię czytać książki, mam ogromną bibliotekę. Interesuje się malarstwem, na ścianach mojego gabinetu zawisły reprodukcje dzieł Witkacego. Lubię też dobre filmy, szczególnie upodobałem sobie te reżyserowane przez Quentina Tarantino. Poza tym mam niecodzienne hobby związane z hodowlą roślin owadożernych. W domu mam ich całą kolekcję. To dla mnie najpiękniejsze rośliny. Jest w nich coś intrygującego i niezwykłego.

W Pierwsze zmiany w gabinecie już zaszły, na ścianach nowe obrazy. Czy można powiedzieć że dyrektor już w nowym miejscu się urządził?

Jeszcze nie do końca. Te obrazy to reprodukcje przeniesione z „trójki”, chciałem mieć je przy sobie. Nie planuję wielkich zmian, ale powoli będę dopasowywał gabinet do mojego stylu.

Każdy dzień zaczynam od kawy i przeglądu dokumentów

Myślę o kolejnych reprodukcjach, czy przyniesieniu na przykład jednej z moich ulubionych roślin dzbanecznika.

Monika Głos-Oszatowska

MALUCHY Z REGIONU

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie” prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.



Sara Niemiec, Puławy, ur. 11.09, godz. 10:55, 3,88 kg, 55 cm Rodzice: Magda i Marek Rodzeństwo: Olek



Mikołaj Woźniak, Kłoczew, ur. 10.09, godz. 09:00, 3,2 kg, 53 cm Rodzice: Karolina i Łukasz Rodzeństwo: Izabela i Jakub



Mikołaj Jankowski, Sielce, ur. 10.09, godz. 10:25, 3,76 kg, 58 cm Rodzice: Agnieszka i Piotr



Julia Grenda, Łukawka, ur. 12.09, godz. 13:30, 3,5 kg, 54 cm Rodzice: Tomasz i Agnieszka Rodzeństwo: Piotr, Patryk i Wojciech



Oskar Mikulski, Anielin, ur. 06.09, godz. 10:10, 2,75 kg, 52 cm Rodzice: Kinga i Wojciech Rodzeństwo: Igor

Przedszkolaki z „Trójki” z książką za pan brat

„Mały miś w świecie wielkiej literatury” to nazwa ogólnopolskiego projektu, do realizacji którego przystąpiło Miejskie Przedszkole nr 3 w Puławach. Chodzi o rozwijanie czytelnictwa wśród dzieci - wyjaśnia Agata Lubomska-Kowalska, dyrektor MP 3.

O tym, jak trudno zachęcić współczesną młodzież do czytania wiedzą wszyscy. Dlatego grono pedagogiczne MP 3 w Puławach postanowiło działać i już teraz wśród swoich podopiecznych zaszczepić miłość do książki. Właśnie po to bierze udział w akcji, której organizatorem jest wydawnictwo MAC. Przystąpiły do niego przedszkola z całej Polski. Puławska „Trójka” projekt zainaugurowała w minioną środę 12 września. Z tej okazji placówkę odwiedziły władze miasta oraz pracownicy Urzędu Miasta w Puławach, którzy czytali przedszkolakom wybrane przez siebie wiersze. Dzieci odwiedzili się za to krótkim występem. Ważnym elementem akcji są pluszowe misie. To właśnie z nimi maluchy rozpoczną podróż po świecie literatury. Każda z grup przedszkolnych otrzymała własną maskotkę. Misie wręczali dzieciom prezydent Paweł Maj, wiceprezydent Paweł Szablowski czy Anna Maj, kierownik Wydziału Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych UM Puławy.

Przed przedszkolakami cały rok intensywnej pracy. Muszą nadać misiom imiona, czy ubrać je. Razem z nimi dzieci



Pluszowych przewodników po świecie literatury maluchom z MP 3 wręczyli m.in. Prezydent Puław Paweł Maj, wiceprezydent Paweł Szablowski oraz kierownik Wydziału Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych UM Puławy Anna Maj



Agata Lubomska-Kowalska
dyrektor MP 3 w Puławach

Głównym celem tego projektu jest rozwijanie czytelnictwa wśród dzieci. We współpracy z organem prowadzącym, z innymi przedszkolami, z innymi placówkami oświatowymi. Chodzi również o to, aby koniecznie promować kulturę żywego języka, aby język był piękny, bez naleciałości. Poprzez udział w poszczególnych modułach tego projektu będziemy poznawać zawody rodziców, poznamy zagrożenia wynikające z cyberprzestrzeni i różnych zachowań niebezpiecznych w stosunku do dzieci

będą poznawać także ważne zagadnienia, dotyczące m.in. swoich praw czy bezpieczeństwa. Maskotki mają przed sobą również wiele wizyt w domach przedszkolaków, gdzie razem z całą ich rodziną będą czytać

bajki i wiersze. A wszystko, co w związku z akcją będzie działało się w placówce czy domach dzieci zostanie utrwalone w kronice i „misiowych” dziennikach.

Marta Pietroni



Paweł Maj
prezydent Puław

Cieszę się, że przedszkole przystąpiło do tak szczytnej inicjatywy. Patronem jest miś. Mam nadzieję, że zachęci do czytania. Czytanie książek bardzo rozwija wyobraźnię, wrażliwość, postrzeganie świata

Bilet do Muzeum Czartoryskich tylko na miejscu



Muzeum Czartoryskich to jeden z znanych obiektów w naszym mieście. Corocznie obiekt odwiedza około 30 000 osób

Choć jedna z puławskich radnych zasugerowała takie rozwiązanie, to jak na razie Muzeum Czartoryskich nie zamierza wprowadzać możliwości zakupu biletów przez internet. - Przez 3 lata funkcjonowania Muzeum nikt nie zapytał o możliwość zakupu biletów przez Internet - mówi Honorata Mielniczenko, dyrektor placówki.

Ułatwienie dla turystów

Każdego roku Muzeum Czartoryskich odwiedza wielu turystów z naszego kraju i nie tylko.

Chętni, którzy chcą obejrzeć obiekt mogą zarezerwować bilet przez maila czy telefon, płacąc przez przelew, a na miejscu gotówką czy kartą płatniczą.

W ostatnim czasie Radna Miasta Puławy, Beata Kozik złożyła interpelację do prezydenta miasta w sprawie uruchomienia możliwości zakupu biletów do puławskiego muzeum przez internet.

- Podróżując po kraju i odwiedzając różne ośrodki nie tylko kulturalne, sama zwracałam uwagę na możliwość zakupu biletu przez internet. Będąc w danym miejscu po raz pierwszy nie mamy świadomości o natężeniu ruchu turystów i nie mamy pewności, czy nawet jeśli się już tam udamy, to zdołamy kupić bilet, taka sytuacja ma miejsce np. na Wawelu, gdzie zainteresowanie jest tak ogromne, że wprowadzono dzienny limit zwiedzania - mówi Beata Kozik.

W ubiegłym roku Muzeum Czartoryskich w Puławach odwiedziło około 30 000 osób. W dalszej części interpelacji radna podkreśliła, że w placówce powinien się znaleźć m.in. dostęp do popularnych ostatnio audio przewodników.

- Dlatego też uważam, że jeśli zostanie wprowadzona taka usługa, to na pewno zadziała na korzyść Muzeum i oczywiście turystów, którzy zakupując bilet będą mieli pewność, że danego dnia na pewno zostaną wpuszczeni i będą mogli podziwiać całe dobrodziejstwo jakie oferuje muzeum. Takie udogodnienie może zwiększyć liczbę chętnych osób, które chciałyby odwiedzić nasze muzeum i oczywiście nasze miasto - dodaje radna.



Honorata Mielniczenko
dyrektor Muzeum Czartoryskich w Puławach

Na razie nie ma takiej potrzeby, ponieważ nie mamy ograniczeń konserwatorskich i każdy kto przyjedzie do muzeum bilet kupi



Beata Kozik
radna Miasta Puławy

Takie udogodnienie może zwiększyć liczbę chętnych osób, które chciałyby odwiedzić nasze muzeum i oczywiście nasze miasto

Muzeum mówi nie

Choć Beata Kozik chciała dla muzeum jak najlepiej, to swoim pomysłem nie przekonała dyrektora Honoraty Mielniczenko.

- Na razie nie ma takiej potrzeby, ponieważ nie mamy ograniczeń konserwatorskich i każdy, kto przyjedzie do Muzeum bilet kupi. Kasa biletowa mieści się bezpośrednio przy wejściu do Muzeum. Nie trzeba chodzić daleko, aby nabyć bilet, ponieważ nie ominie się punktu kasowego bez wejścia do muzeum. Przez 3 lata funkcjonowania Muzeum nikt nie zapytał o możliwość zakupu biletów przez Internet. Taka forma sprzedaży wiąże się również z dodatkowymi kosztami - zakupem dodatkowego komputera czy kasy fiskalnej. Może wprowadzimy takie rozwiązanie w przyszłości - opowiada dyrektor Mielniczenko.

Dominik Kęsik

Gmina
Wąwolnica

Już blisko rok od pożaru, a jeszcze nie mogą wrócić do domu

Pogorzelnicy z Karmanowic wciąż potrzebują pomocy



Pan Krzysztof większość prac przy odbudowie domu wykonuje sam. W ubiegłym tygodniu kryty był dach

Jeszcze kilkadziesiąt tysięcy złotych potrzeba na to, aby sześciuosobowa rodzina Dysputów mogła wprowadzić się do swojego domu. Brakuje materiałów budowlanych i środków na ich zakup.

Żywioł strawił dom

Rodzina z Karmanowic dach nad głową straciła pod koniec listopada ubiegłego roku. Ogień pojawił się wczesnym rankiem, między godziną 5.00 a 6.00 na poddaszu drewnianego budynku. Najprawdopodobniej z nieszczelnego przewodu kominowego wydostała się iskra, która następnie przeniosła się na belkę stropową, biegnącą tuż obok komina. Następnie pożar rozprzestrzenił się na cały strych. Znajdowały się tam m.in. opony. Ich palenie spowodowało powstanie czarnego, jeszcze bardziej gryzącego dymu, który utrudniał pracę strażakom. Akcja gaśnicza zakończyła się dopiero w południe. Choć ogień nie strawił wszystkiego, to większość sprzętów czy ubrań nie nadawała się do użytku, bo została zalana wodą. Strażacy zabezpieczyli dach, a budynek został wyłączony z użytkowania.

Domownicy znaleźli schronienie w Puławach, w mieszkaniu swoich znajomych.

Pospolite ruszenie

W pomoc pogorzelcom zaangażowało się wiele osób. Strażacy

Osoby, które chciałyby przekazać rodzinie Dysputów materiały budowlane lub w inny sposób pomóc w odbudowie domu mogą kontaktować się bezpośrednio z panem Krzysztofem pod numerem telefonu 693 868 884

Pieniądze na odbudowę domu rodziny z Karmanowic można wpłacać na konto nr 12 8733 0009 0023 3121 3000 0010

pomogli uprzątnąć pogorzelnicy. Rodzina dostała zapomogę z gminy, mieszkańcy Karmanowic zorganizowali zbiórkę pieniędzy oraz żywności i środków trwałych - spożywczych i chemii w swojej miejscowości. Swoją cegiełkę dorzucili także mieszkańcy innych wsi. Zbiórki do puszek na rzecz pogorzelników odbyły się również przed kościołem w Wąwolnicy i pobliskich Grabówkach. Dysputowie mogli liczyć też na wsparcie m.in. Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach i Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. - Jesteśmy wszystkim bardzo wdzięczni za każdą pomoc - mówi Krzysztof Dysput, który własnymi siłami próbuje odbudować spalony dom. Wiele już udało się zrobić. - Postawione są ściany, wylany chudy beton pod posadzkę, zakończony strop. Więźba dachowa będzie gotowa

pod blachę. Następny etap to przykrycie blachą, wstawienie okien - opowiadał nam na początku września mieszkaniec Karmanowic.

Konto puste, dom nie skończony

Niestety środki, które udało się zgromadzić pogorzelnicom kończą się. Aby rodzina mogła wrócić do siebie w budynku trzeba wykonać jeszcze wiele prac, m.in. pokryć dach, ocieplić ściany, od nowa położyć instalację elektryczną, hydrauliczną czy centralnego ogrzewania. Na to jednak potrzebne są pieniądze. - Zabraknie mi środków na styropian, klej do styropianu, na materiały do wykończenia, płyty gipsowe, materiały elektryczne, hydrauliczne do instalacji, bo wszystkie muszę robić od nowa. Do tej pory poszło mi około 40 tys. zł, czego



Krzysztof Dysput

Zabraknie mi środków na styropian, klej do styropianu, na materiały do wykończenia, płyty gipsowe, materiały elektryczne, hydrauliczne do instalacji, bo wszystkie muszę robić od nowa

nie widać. Całkowity koszt odbudowy to ok. 100 tys. zł - wylicza Krzysztof Dysput. O wsparcie mieszkańców Karmanowic prosi także wąwolnicki Ośrodek Pomocy Społecznej, który cały czas jest w kontakcie z poszkodowanymi w pożarze. Pogorzelnicy mogą wesprzeć nie tylko finansowo, wpłacając pieniądze na konto. Można również przekazać im materiały budowlane.

- Może komuś zostało coś z remontu lub budowy i już tego nie potrzebuje - mówią pracownicy OPS-u. Aby ukończyć odbudowę domu potrzebne są m.in. mixokret, drzwi wejściowe i wewnętrzne, rynny, styropian elewacyjny i na podłogi, płyty gipsowe, wełna izolacyjna na poddasze, farby, tynk strukturalny.

Marta Pietron

W Nałęczowie śmieci w górę

To już nieuniknione, że mieszkańcy gminy Nałęczów od nowego roku będą musieli zapłacić więcej za odbiór odpadów. Wszystko przez to, że firmy zajmujące się wywozem i zagospodarowaniem śmieci podniosły stawki.

Z końcem roku gminie Nałęczów kończy się umowa z dotychczasowym odbiorcą śmieci. Jeszcze w wakacje urzędnicy rozpoczęli poszukiwania firm, które z jednej strony zajęłyby się odbiorem, a z drugiej zagospodarowaniem odpadów przez kolejne dwa lata.

Z przedsiębiorstwem do zagospodarowania śmieci poszło gładko. Od 1 stycznia 2020 roku do 31 grudnia 2021 roku zajmie się tym Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych z Bełżyc, co gminę będzie kosztować ponad 1,3 mln zł. Oferta ZZOK z powiatu lubelskiego była jedyną, jaka wpłynęła do przetargu.

Trudniej było znaleźć firmę odbierającą śmieci od mieszkańców. Pierwszy przetarg nałęczowski ratował się w drugiej połowie sierpnia. Urzędnicy dostali dwie propozycje - od firmy KOMA z Lublina, która za realizację zadania zażądała 1 mln 270 tys. zł i od Konsorcjum w składzie spółki Eko-Kras z Kraśnika i Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych z Bełżyc, które swoje usługi wyceniło na 1 mln 684 tys. zł. Niestety kwoty okazały się za wysokie dla gminnego budżetu (urząd zaplanował przeznaczyć na to 850 tys. zł), dlatego przetarg unieważniono i na początku września ogłoszono kolejne postępowanie. Czas na składanie ofert minął w ubiegłą środę 11 września. W odpowiedzi na ogłoszenie ponownie wpłynęło dwie propozycje.

Do drugiego przetargu przystąpiły te same firmy: KOMA z propozycją 1 mln 492 tys. zł, Konsorcjum: Eko-Kras i ZZOK z Bełżyc z ofertą 1 mln 165 tys. zł.

- Dzisiejsze oferty i tak świadczą o tym, że unieważnienie poprzedniego przetargu było dobrym posunięciem. Oferty, jakie do nas wpłynęły w drugim przetargu są niższe. Wiemy, jaka

Ile obecnie mieszkańcy Nałęczowa i okolic płacą za śmieci?

1. odpady zbierane i odbierane w sposób selektywny:
* gospodarstwo 1 os. - 14 zł/mc
* gospodarstwo 2 - 4 os. - 35 zł/mc
* gospodarstwo 5 i więcej os. 43 zł/mc

2. odpady zbierane i odbierane w sposób nieselektywny - 100 zł/mc/gospodarstwo



Wiesław Pardyka
burmistrz Nałęczowa
Ceny cały czas rosną, raczej nie uciekniemy od tych kosztów

jest sytuacja na rynku. Ceny cały czas rosną, raczej nie uciekniemy od tych kosztów. Trzecie podejście w tej sytuacji raczej nie ma sensu. Wybierzemy najkorzystniejszą ofertę i prawdopodobnie będziemy podpisywać umowę - mówił nam w ubiegłą środę Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Niestety taki obrót sprawy odbija się na kieszeni mieszkańców gminy.

- To będzie oznaczało wzrost kosztów, biorąc pod uwagę ceny za zagospodarowanie i ceny za odbiór i to, że zgodnie z ustawą gmina nie może dokładać do systemu. Będziemy musieli podjąć stosowne uchwały odnośnie cennika - przyznaje burmistrz Pardyka.

Na razie jeszcze nie wiadomo, jakiego rzędu podwyżki wchodzić w grę.

- Musimy to przeliczyć. Wtedy dowiemy się, jaki będzie to miało wpływ przy takich kwotach - tłumaczy burmistrz Pardyka.

Marta Pietron

ZNAJDŹ NAS NA:

24wspolnota.pl



Są nowe elewacje i będą oszczędności na ogrzewaniu

Przedszkole i strażnica już po termomodernizacji

Dwa z trzech zadań termomodernizacyjnych w gminie zostały już wykonane. Docieplenie budynków użyteczności publicznej będzie kosztowało końskowski samorząd prawie 1,5 miliona złotych.

Inwestycje rozłożono na dwa lata

Władze Końskowoli od dłuższego czasu starały się o uzyskanie unijnego dofinansowania na termomodernizację swoich budynków komunalnych. W końcu w 2018 roku udało się i gmina mogła pozwolić sobie na realizację inwestycji. Termomodernizację zaplanowano w trzech budynkach na terenie gminy. Chodzi o Szkołę Podstawową w Chrzachowie, remizę Ochotniczej Straży Pożarnej w Opoce i Gminne Przedszkole w Końskowoli. Realizacja projektu ruszyła w listopadzie 2018 roku. Wszystkie budynki po-

trzebowały odnowienia elewacji, ale ważne były również dla samorządowców oszczędności na ich ogrzewaniu.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem termomodernizacja budynku OSP w Opoce oraz Przedszkola w Końskowoli, została już zrealizowana. Termomodernizacja Szkoły Podstawowej w Chrzachowie przeprowadzona zostanie w roku 2020. Całkowita wartość projektu wynosi blisko 1,5 miliona złotych z czego dofinansowanie zewnętrzne to blisko 919 tys. zł. Gmina na ten cel ze swojego budżetu przeznacza kwotę ponad 542 tys. zł.

Przedszkole jak nowe

Termomodernizacja budynku Przedszkola w Końskowoli była największym elementem z realizowanego zadania. Modernizowany obiekt ma ponad 413 m² i pracownicy firmy mieli w nim najwięcej pracy. Zakres zrealizowanych robót obejmował m.in. docieplenie ścian zewnętrznych oraz docieplenie stropu poddasza.

W budynku wymieniono grzejniki i oświetlenie stawiając na energooszczędne żarówki led. Przedszkole zyskało również nowoczesne panele słoneczne, dzięki czemu nigdy nie powinno być problemu z brakiem ciepłej wody.

Strażakom też będzie ciepło

Kolejnym budynkiem zakwalifikowanym do termomodernizacji była strażnica OSP w Opoce. Podobnie jak w przypadku przedszkola wykonawca zajął się ociepleniem ścian zewnętrznych i dociepleniem stropu poddasza. W budynku wymieniono także leciwe okna i drzwi zewnętrzne. Potrzebna była również kompleksowa wymiana instalacji centralnego ogrzewania połączona z wymianą kotła gazowego. Urzędnicy przygotowując projekt pamiętali również o energooszczędnym oświetleniu i montażu powietrznej pompy ciepła tak, aby wszystko było jak najbardziej nastawione na ekoenergię.

Za rok metamorfoza podstawówki w Chrzachowie

To zadanie związane z modernizacją placówki oświatowej w Chrzachowie urzędnicy przewidzieli dopiero na przyszły rok. Prac jest dużo i trzeba wszystkie roboty wykonać w odpowiednim czasie tak, by nie zakłócać funkcjonowania jednostki. Podobnie, jak w przypadku dwóch wcześniejszych obiektów tu także głównym zadaniem wykonawcy będzie docieplenie ścian zewnętrznych i stopu poddasza. Wymiany wymagają także stare okna i drzwi w budynku. Zmiany zajda również jeśli chodzi o elektrykę - cały obiekt wyposażony zostanie w oświetlenie typu led, dzięki czemu rachunki za prąd nie będą już tak wysokie. Żeby uzyskać lepsze efekty i oszczędności przy ogrzewaniu budynku na nową wymienioną zostanie także instalacja centralnego ogrzewania. Szkoła zyska również nowy piec gazowy i panele słoneczne do ogrzewania wody.

Monika Głos-Oszatowska

Przebudowa drogi do węzła Michałówka będzie tańsza

Zmieniali budżet na kolanie, by ratować inwestycję. Teraz okazuje się, że wspólne przedsięwzięcie z powiatem może kosztować o połowę mniej niż wcześniej zakładano.

Wszystko wskazuje na to, że zawirowania cenowe i windowanie ofert zgłaszanych do przetargów to już przeszłość. Bardzo dobrze widać to w przypadku postępowania przygotowanego przez PZD z Puław na przebudowę drogi łączącej Młynki w gminie Końskowola z węzłem Michałówka przy drodze S17. Przy cenowej „górze” na początku roku urzędnicy zakładali, że inwestycja może kosztować około 1,6 mln zł. Końskowola musiała zmieniać swój budżet i przekazywać dodatkowe 300 tys. zł, by ratować wspólną inwestycję z powiatem. Po otwarciu ofert okazało się, że ceny są nawet o połowę niższe, niż wcześniej zakładano. Do przetargu stanęło aż jedenastu oferentów

i wszystkie ich propozycje mieściły się w zaplanowanym na ten cel budżecie. Co więcej, najniższa oferta firmy Aglent z Warszawy opiewa na kwotę lekko ponad 881 tys. zł. Poniżej miliona złotych swoje prace wyceniło jeszcze przedsiębiorstwo Igord z Lublina. Najdrożej ceni się natomiast spółka Fedro z Osiecka. Za przebudowanie drogi chce zgarnąć ponad 1,5 mln zł.

Aktualnie w Zarządzie Dróg Powiatowych w Puławach urzędnicy analizują i sprawdzają wszystkie oferty. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie i przetarg uda się rozstrzygnąć pozytywnie, wspólne zadanie inwestycyjne gminy Końskowola i powiatu powinno zostać wykonane do połowy listopada.

Droga powiatowa 2505L o długości 1,5 km otrzyma nową, asfaltową nawierzchnię oraz utwardzone pobocza. Odnowiony odcinek połączy w kolejnym miejscu gminę Końskowola z drogą S12, a co za tym idzie ułatwi wielu mieszkańcom codzienny dojazd do pracy. Nie będzie już konieczności nadrabiania kilku kilometrów i dojeżdżania do Sielc i węzła Końskowola.

Monika Głos-Oszatowska

Na podwórku kultury przeczytali polskie nowele

W ubiegłą sobotę mieszkańcy Końskowoli przyłączyli się do Narodowego Czytania. Ogólnopolska akcja w plenerze połączyła pokolenia.

7 września Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli już po raz kolejny włączył się w ogólnopolską akcję „Narodowe Czytanie” pod patronatem Prezydenta RP. Każdy, kto zechciał mógł przyjść na Podwórkę Kultury i wspólnie ze zgromadzonymi tam miłośnikami literatury poczytać polskie nowele.

Do tegorocznej akcji Para Prezydencka wybrała aż osiem znanych nowel. Można było przypomnieć sobie m. in. takie pozycje jak: „Dobra Pani” Eli-

zy Orzeszkowej, „Dym” Marii Konopnickiej, „Katarynkę” Bolesława Prusa, czy „Rozdziobią nas kruki, wrony” Stefana Żeromskiego. Akcja jak co roku połączyła pokolenia, książki chętnie czytali seniorzy, jak również młodzież uczęszczająca do gminnych szkół.

Warto przypomnieć, że akcja Narodowe Czytanie jest organizowana pod patronatem Prezydenta RP już od 2012 roku. Pierwszym autorem, który został bohaterem akcji był Adam Mickiewicz i epopeja narodowa „Pan Tadeusz”.

Rok później w całej Polsce czytane były dzieła Aleksandra Fredry, później „Trylogia” Henryka Sienkiewicza i „Lalka” Bolesława Prusa. W 2016 roku w całym kraju czytana była powieść „Quo Vadis”, a rok później „Wesele Wyspiańskiego”.

Monika Głos-Oszatowska



Akcja połączyła wszystkich mieszkańców. Nowele czytali zarówno seniorzy, jak i młodzi miłośnicy literatury



Młodzież z gminy Końskowola również bardzo chętnie przyłączyła się do tegorocznej akcji



Ósma edycja akcji Narodowego Czytania zawiązała również w Końskowoli. Na Podwórku Kultury każdy, kto zechciał mógł przeczytać wybraną przez siebie pozycję

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Imprezę można uznać za udaną

Tak mieszkańcy gminy Baranów bawili się na dożynkach



Nagrodzone stowarzyszenia oraz zespoły wspólnie zapozowały do grupowego zdjęcia. Co ciekawe jedną z osób, która znalazła się w jury była Maria Szablowska, dziennikarka radiowa oraz telewizyjna znana m.in. z programu Wideoteka Dorosłego Człowieka

W gminie Baranów dziękowano za plony. W zeszłą niedzielę już po raz kolejny odbyły się dożynki gminne. Władze postarały się, aby ostatnie w tym roku na terenie powiatu dożynki były dobrze przygotowane.

Atrakcje dla każdego

Pogoda na szczęście dopisała, a na placu przy ulicy Puławskiej sporo się działo. Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła się od mszy św. w intencji rolników. Następnie mieszkańcy mogli podziwiać korowód dożynkowy. Nie zabrakło również tradycyjnego obrzędu dzielnie się chlebem. Na przybyłych gości czekało wiele stoisk z lokalnymi przysmakami. Dla dzieci przygotowano kącik zabaw. W trakcie dożynek wręczono wiele nagród. W tym roku najładniejszy wieniec dożynkowy wykonał Zespół Śpiewaczy „Kaolinki” z Baranowa, z kolei w kategorii wieniec nowoczesny pierwsze miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich z Zagórzdzia. Przed zachodem słońca na scenie

wystąpiła grupa Shantel, która wykonała piosenki ze swojego repertuaru.

- Cieszę się niezmiernie, że pogoda dopisała i osoby, które bawią się razem z nami. Trud rolników został wynagrodzony tymi dożynkami. To dzisiaj święto świadczy o tym, że należy im się szacunek i ten szacunek otrzymują - mówi Mirosław Grzelak, wójt gminy Baranów.

Czy Baranów będzie organizatorem dożynek powiatowych?

Jak udało nam się ustalić Baranów prawdopodobnie zostanie gospodarzem powiatowych dożynek w przyszłym roku. Informacja jeszcze nie została potwierdzona przez obie strony.

- To zależy od władz starostwa. Jeżeli będzie taka wola z ich strony, to nie ukrywam, że będę czuł się zaszczycony, jeśli taka propozycja padnie - podkreśla wójt gminy.

O tym, czy w Baranowie odbędą się dożynki powiatowe dowiemy się w przeciągu kilku tygodni. O wszystkim będziemy informować we Wspólnocie.

Dominik Kęsik

WYNIKI DOŻYNKOWYCH KONKURSÓW

Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy tradycyjny:

1 miejsce - Zespół Śpiewaczy „Kaolinki” z Baranowa

Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy nowoczesny:

1 miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich Zagórzdz

Konkurs na najładniejsze stanowisko:

1 miejsce - Zespół Śpiewaczy Czołnowianki z Czołny

Konkurs na najsmaczniejszą potrawę regionalną:

1 miejsce - Zespół śpiewaczy „Śniadowianki” ze Śniadowki



Wiesława Kowalczyk, Barbara Łobacz oraz Adela Rybak z Koła Gospodyń Wiejskich w Baranowa

- Dziękujemy naszym władzom za przygotowanie pięknych dożynek. Chcemy podziękować naszemu panu wójtowi - mówi pani Wiesława
- Mamy różne pierożki m.in. z kapustą i mięsem. Są także racuszki z jabłkiem czy paszteciki. Jest sporo przysmaków. Otrzymałyśmy od wojewody lubelskiego puchar za najlepszy wieniec - opowiada pani Barbara
- Jest ładna pogoda, na miejscu pojawiło się mnóstwo osób. Był wojewoda lubelski czy kandydaci startujący do Sejmu. Dożynki odbywają się w miłej atmosferze - przyznaje pani Adela



Najlepszy wieniec tradycyjny został wykonany przez Zespół Śpiewaczy „Kaolinki” z Baranowa



Anna Gołąbek i Danuta Zarychta, Zespół Śpiewaczy „Śniadowianki” ze Śniadowki
- Nasz zespół przygotował pyszne specjalności. Do konkursu podaliśmy trzy potrawy. Robiliśmy m.in. naleśniki z serem, ciasta, nalewki oraz popularny śniadowski smalec, który jego smak jest bardzo niepowtarzalny. Smalec został pochwalony przez pana wojewodę - mówi pani Anna
- W Baranowie są najładniejsze dożynki, wszystko jest przygotowane na tip-top. Są fajne zespoły. W ogóle mieszkańcy gminy są wspaniali. Nasze uroczystości świetnie się prezentują. Uczestniczymy w dożynkach już od ponad 10 lat - dodaje pani Danuta



Wiesława Stankiewicz
ze Zwolenia

Bardzo mi się podoba, atmosfera jest bardzo ciekawa i radosna. Jest ładna muzyka, dobre jedzenie, mili goście i w ogóle stąd pochodzę



Podczas dożynek gminnych wystąpił zespół Shantel znany z takich hitów jak „Jeszcze Jeden Raz” czy „A ty daj”



Paweł Sikora oraz Albert Berliński z Baranowa

- Co roku jest świetna atmosfera. Dobrze jest przyjść i zobaczyć wszystkie występy. Jest dużo ludzi - przyznaje Paweł
- Jest coraz lepiej, co roku są nowe atrakcje. Można przyjść i spotkać się ze znajomymi. Czekamy na koncert zespołu Shantel - dodaje Albert

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
KurówGmina
Markuszów

Podziękowania i kwiaty

Kurów: Zmiana na stanowisku skarbnika

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Kurów radni jednogłośnie przyjęli uchwały zatwierdzające zmiany personalne w urzędzie. Dotychczasowy skarbnik Krzysztof Sobina odchodzi do innej pracy. Zastąpi go Aleksandra Podleśna, główna księgowa Szkoły Podstawowej w Kurowie.

Wykonał kawał dobrej roboty

Jak poinformował radnych wójt Arkadiusz Małecki, dotychczasowy skarbnik Krzysztof Sobina złożył wypowiedzenie, bo dostał ofertę nowej pracy w miejsko-wiejskiej gminie Ryki.

– Awansuje do dużo większej jednostki, która da mu też szansę na dalsze awanse, również do innych jednostek budżetowych, nie tylko samorządu gminnego. Praca z panem Krzysztofem była przyjemnością i na pewno powodem odwołania nie było to, że gminny budżet jest w rozpływie – uspokajał pół żartem, pół serio wójt. Odchodzącemu skarbnikowi dziękowali i gratulowali radni, życząc mu w przyszłości pracy w ministerstwie.

Godna następczyni

Na miejsce Sobiny wójt postanowił powołać Aleksandrę Podleśną, która już rok temu była brana pod uwagę przy obsadzaniu stanowiska gminnego skarbnika.

– Można powiedzieć, że obsługiwała jedną z większych dziedzin budżetu gminy, czyli



Odwołanie starego i powołanie nowej skarbnik odbyło się w bardzo miłej atmosferze. Na kadrowej zmianie nikt nie traci – nie tylko Aleksandra Podleśna zyskuje nowe stanowisko. Również Krzysztof Sobina traktuje zmianę pracy jako awans – teraz będzie skarbnikiem w miejsko-wiejskiej gminie Ryki, gdzie czekają go nowe wyzwania związane z licznymi inwestycjami. Również trzecią osobą czeka awans – miejsce głównej księgowej w kurowskiej szkole po Podleśnej zajmie osoba dotychczas pracująca na stanowisku specjalisty ds. ekonomicznych

oświatę i nigdy po kontrolach nie było żadnych niejasnych sytuacji – uzasadniał swój wybór Małecki.

Swojej odchodzącej pracownicy podziękował dyrektor podstawówki Włodzimierz Żurkowski.

– Wiele razy mieliśmy kontrole RIO i o dziwo, nawet kontrolerzy się dziwili, nie mieliśmy żadnych naruszeń, ani uwag, ani zaleceń i w tym jest udział pani Oli. Osobiście mogę przyznać, że były momenty, gdy pani Ola stawiała mi się, ale miała wtedy rację, bo taka jest rola księgowego, by powstrzymać pracodawcę przed przekroczeniem dyscypliny finansowej, choćby o 300 złotych. Wiem, że Ola zna się na sprawach budżetowych i z-



Za wyjątkowo rzetelną pracę na stanowisku głównej księgowej Aleksandrę Podleśną podziękował dotychczasowy pracodawca – dyrektor publicznego gimnazjum, obecnie dyrektor szkoły podstawowej, Włodzimierz Żurkowski

skuję dobrego współpracownika, w osobie już nie mojej pracownicy, ale osoby na dużo

wyższym stanowisku – mówił dyrektor szkoły.

Kamil Wąsik

Wójt czeka na sugestie mieszkańców

Na początku miesiąca wójt Kurowa uruchomił konsultacje społeczne w sprawie zmian organizacji ruchu. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi, dotyczące ruchu na drogach na terenie całej gminy

Jak wyjaśnia wójt Arkadiusz Małecki, konsultacje wynikają z oddolnej potrzeby mieszkańców, którzy zgłaszali urzędnikom różne uwagi dotyczące ustawienia na drogach luster, progów zwalniających czy właściwego oznakowania.

– Dlatego chcemy podejść do tego kompleksowo, by nie umknęło nam żadne miejsce, gdzie jakaś zmiana organizacji by się przydała. Na co dzień nie jesteśmy w każdym miejscu gminy, na każdej drodze,

by stwierdzić potrzebę zmian. Mieszkańcy mogą więc dzięki tym konsultacjom zgłosić swoje potrzeby, a my te wszystkie dane zbierzemy i poddamy analizie. Konsultacje dotyczą przede wszystkim dróg gminnych, ale mieszkańcy nie muszą wiedzieć, kto zarządza daną drogą i jeżeli pojawią się jakieś sugestie dotyczące dróg powiatowych czy wojewódzkich, zgłosimy te potrzeby odpowiednim instytucjom – tłumaczy wójt Arkadiusz Małecki.

Formularz ankiety można pobrać ze strony internetowej gminy Kurów (kurow.eu) albo dostać w urzędzie. Wypełnione ankiety można nadsyłać drogą elektroniczną na adres: budownictwo@kurow.eu lub pocztą na adres: Urząd Gminy Kurów ul. Lubelska 35, 24-170 Kurów. Termin konsultacji upływa 30 września.

Kamil Wąsik

Teresa Żurawska debiutuje jako sołtys w Markuszowie

Imię i nazwisko: Teresa

Żurawska

Wiek: 71 lat**Wykształcenie:** średnie**Stan cywilny:** wdowa**Imię męża:** Witold**Imiona dzieci:** Anna i Sławomir**Praca zawodowa:** emerytka**Kadencja sołtysa:** pierwsza**Wynik głosowania:** 60

głosów za

Bolączki wsi: Brak pieniędzy dla Markuszowa. Jesteśmy jedną z najmniejszych gmin, której

brakuje funduszy

Zamierzenia do realizacji**w tej kadencji:** Wymiana

linii wodociągowej. Poprawa

oświetlenia bocznych ulic

w Markuszowie. Poprawa

boiska rekreacyjnego. Naprawa

drog i chodników

Kontakt: 695 924 237**Skład Rady Sołeckiej:** Nina

Banaszek, Maria Czajkowska,

Zofia Haba, Robert Staniec,

Tomasz Zarzeka

Dominik Kęsik

Gmina po raz kolejny szuka domu dla psów

Urząd Gminy w Kurowie szuka nowego domu dla trzech porzuconych psów.

To szczeniaki znalezione przy ul. Fabrycznej w Kurowie oraz w Klementowicach. Pieski zostały już zbadane, zaszczepione i odrobaczone przez lek. weterynarię. Zainteresowani adopcją zwierząt mogą uzyskać więcej informacji w UG Kurów – tel. 81 88 11 151 albo 81 88 11 777



kw

Do przysmaki jest m.in. ten szczeniak

Jesienny festyn w Kurowie

W weekend 21 i 22 września gmina Kurów organizuje festyn rodzinny pn. „Tradycja i współczesność gminy Kurów”. W programie przewidziano atrakcje sportowe i artystyczne, a także pierwszego konkursu „Piękny ogród w gminie Kurów”.

Główna część festynu odbędzie się w niedzielę 22.09, ale już w sobotę w Olesinie o godz. 14.00 zostaną przeprowadzone Zawody wędkarskie o Puchar

Wójta. W niedzielę festyn rozpocznie o godz. 9.00 I Bieg Rodzinny - odbędzie się na stadionie sportowym (zapisy od 8.30), zaplanowano też naukę Nordic Walking. W ramach festynu w południe w kościele odbędzie się też msza dziękczynna z udziałem Chóru Gminy Kurów. O 14.00 na Starym Rynku rozpocznie się główna część festynu. Nagrodzeni zostaną zwycięzcy biegów, zawodów wędkarskich i konkursu „Piękny ogród w Gminie Kurów”. Odbędą się występy artystyczne mieszkańców gminy, loteria dla uczestników festynu, potańcówka z zespołem Mohito. W czasie festynu przewidziano

wiele atrakcji dla dzieci m.in. dmuchańców, ale i ciekawych stoisk dla dorosłych, np. kiermasz i wystawę rzemieślniczą.

W organizację festynu zaangażowali się: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gminny Ośrodek Kultury, Stowarzyszenia: „Echo z Pół” z Bronisławki, „Kobiety Razem” z Klementowic, „Mam Pasię” z Kurowa, Grupa Nieformalna „Oleśki” z Olesina, „Otwarty Krag” z Kurowa, Gminne Placówki Oświatowe, Ochotnicza Straż Pożarna w Kurowie

kw

ZAPALASZ SILNIK GASISZ POŻAR



#DobryKierowca

**Kupując na stacjach ORLEN, wspierasz
ORLEN DLA STRAŻAKÓW**

Fundacja ORLEN, od blisko 20 lat, przekazuje środki na zakup sprzętu dla komend Państwowej Straży Pożarnej oraz jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

